№ 81 (3281). Warszawa, ŚRODA 23 marca 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 13-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

O LOS SAMORZĄDU

N. P. R., zdyskredytowana w oczach mas robotniczych, stara się ratować przy boku swej opiekunki-prawicy i dotrzymać jej kroku w „pracy" nad psuciem ustaw samorządowych.

Podczas gdy endecy coraz to nowe pomysły rzucają, celem ograniczenia samorządu, wykręcenia ordynacji wyborczej i unicestwienia samorządów na ziemiach wschodnich, enpeerowcy skwapliwie podchwytują te „złote pomysły" i ze swej strony, w imieniu rzekomo b. dzielnicy pruskiej, domagają się pozostawienia „im" dawnych pruskich przepisów.

P. **Hercowi** nie wystarcza już prawo władz administracyjnych do sprzeciwienia się wyborowi tego czy innego prezydenta miasta. P. **Herc** żąda prawa zatwierdzania prezydentów. Znaczyłoby to, że Rada Miejska obierałaby tylko **kandydata**, który po zatwierdzeniu stawałby się dopiero faktycznym prezydentem miasta. Czyli z woli Rządu, a nie **samorządu**, byłby głową miasta.

Co więcej, p. **Herc** chce rozszerzyć ten przepis na wszystkie — nawet drobne miasta, gdzie burmistrz nie posiada żadnych funkcji administracyjnych.

Dotychczas w debatach nad ustawami samorządowemi enpeerowcy otwarcie oświadczali, że ich nie obchodzą samorządy w całej Polsce. Usuwali się od walki, jaką prowadzą nasi towarzysze w komisji i podkomisjach, prosząc tylko o zachowanie „dla nich" (t. zn. w zaborze pruskim) przepisów o pozbawionych samodzielności radach miejskich i o magistratach z ławnikami na lat 12 lub **dożywotnio obranymi (tak!).**

Obecnie „swoje" (jak powiadają „nasze") przepisy chcą zastosować do całej Polski, i skłonili komisję sejmową do odesłania odnośnej sprawy do podkomisji tak nazwanej na posiedzeniu „podkomisji pruskiej p. Herca".

Zapewne, klasa robotnicza Pomorza i Poznańskiego w swoim czasie wymierzy sprawiedliwość tym obrońcom przepisów junkierstwa pruskiego, obrońcom z „narodowej" i „robotniczej" partji.

Dziś jednak sprawa przeprowadzenia demokratycznych ustaw w obecnym Sejmie staje się bardzo trudna. Przyczynia się do tego brak dostatecznego zrozumienia konieczności obrony zasad demokracji przez „radykalne" stronnictwa chłopskie, co pozwala przedstawicielom tych stronnictw świecić nieobecnością na posiedzeniach, gdy sprawa nie tyczy się bezpośrednio wsi.

Ustawy samorządowe miejskie zagrożone są w czterech punktach; a mianowicie zagrożone są:

1) zasada samodzielności wyboru zarządu miasta na okres kadencji rady miejskiej,
2) zasada niewkraczania władz nadzorczych do dziedziny czysto gospodarczych nawet spraw miasta,
3) demokratyczna ordynacja wyborcza.

Grożą dalej wyjątkowe przepisy, skierowane przeciw mniejszościom narodowym. W pierwszym i drugim wypadku chjeno - piastowcy, wraz z NPR., pragną zatrzymać przepisy „pruskie" tak w dziedzinie kompetencji magistratów i władzy policyjnej w stosunku do rad, jak i w dziedzinie dotychczasowych długoletnich, a nawet dożywotnich członków magistratu, rozszerzając niektóre przepisy na resztę miast Polski.

Do ordynacji wyborczej chcą wprowadzić **okręgi wyborcze** w miastach, umożliwiające rozsypanie głosów robotniczych tam nawet, gdzie klasa robotnicza jest świadoma swych celów, lecz zamieszkuje różne części miasta.

Nie zadowalając się tem, prawica i „piastowcy" wymyślają kawał za kawałem dla uniemożliwienia wprowadzenia sprawiedliwego samorządu w województwach wschodnich.

Przedstawiciele Z. PPS robią ostatnie wysiłki, celem ustalenia **jednolitego samorządu dla całej Polski.**

Wł. Uziembło.

PROWOKACJE FABRYKANTÓW ŁÓDZKICH

PRZEMYSŁOWCY ŁÓDZCY WYDALAJĄ ROBOTNIKÓW ZA STRAJK!!!

Komisja Arbitrażowa winna zabrać głos w tej sprawie

Z Łodzi donoszą:

W dniu wczorajszym zwrócił się cały szereg robotników do Zw. zaw. w Łodzi z prośbą o interwencję, gdyż zostali wydaleni z fabryk, które uważają ich za wodzów strajku.

Związki zaw. powiadomiły o tem Inspektorat pracy.

Przedstawiciele Zw. zaw. przedstawią dziś w Warszawie tę sprawę i będą domagać się, by Komisja Arbitrażowa w orzeczeniu zabroniła przemysłowcom wydalać robotników za strajk.

WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI KONFLIKT O ALBANJĘ

POŁOŻENIE JEST POWAŻNE

Paryż, 23.3 (A. W.). Wytworzona przez konflikt włosko-jugosłowiański sytuacja polityczna oceniana jest tu bardzo poważnie. Stanowisko sfer rządowych republiki francuskiej pragnie jaknajszybszego załagodzenia konfliktu na drodze akcji dyplomatycznej, z następstw bowiem ewentualnego zbrojnego starcia wszyscy zdają sobie dobrze sprawę. Na podstawie traktatu włosko-jugosłowiańskiego Francja zobowiązana jest do czynnego wystąpienia po stronie zaatakowanej Jugosławji. Dotychczas rząd francuski przedsięwziął dwa demarches, zalecając w Belgradzie umiarkowanie a w Rzymie z naciskiem protestując przeciwko oskarżaniu przez prasę włoską Francji o ustawiczne nakłanianie Jugosławji do zaczepnej postawy wobec Włoch.

JUGOSŁAWJA ŻĄDA MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI EKSPERTÓW

Paryż, 23.3 (A. W.). Poseł jugosłowiański w Paryżu przyjął wczoraj przedstawiciela „Petit Parisien", któremu oświadczył, że Jugosławja zupełnie **nie zamierza mieszać się do wewnętrznej polityki Albanji.** Nikt w Jugosławji nie myśli o podziale Albanji, a w dowód bezinteresowności Jugosławji, rząd domaga się wyznaczenia międzynarodowej komisji ekspertów, któraby wyjaśniła całą sytuację.

MIĘDZYNARODÓWKA SOCJALISTYCZNA A KONFLIKT

Paryż, 22.3 (PAT.). W związku z konfliktem włosko - jugosłowiańskim, poseł socjalistyczny Renaudel zawiadomił sekretarza komitetu wykonawczego Międzynarodówki Socjalistycznej Adlera, iż w dniu jutrzejszym zwróci się on do komisji zarządzającej francuskiej partji socjalistycznej, aby ta zażądała zwołania w najbliższym czasie do Genewy komitetu wykonawczego robotniczej Międzynarodówki Socjalistycznej.

KLUCZ SYTUACJI W LONDYNIE

Paryż, 22.3 (AW). W związku z sytuacją w konflikcie włosko - jugosłowiańskim, pomiędzy gabinetami europejskiemi odbywa się ożywiona wymiana zdań, co do możliwości interwencji Ligi Narodów w wynikłym zatargu. Niektóre pisma stwierdzają, iż wobec istniejących umów anglo - włoskich, **klucz obecnej sytuacji znajduje się w Londynie.**

MIN. STRESEMANN O POLITYCE ZAGRANICZNEJ NIEMIEC

Berlin, 23.3 (AW). **Min. Stresemann wygłosił dzisiaj w Reichstagu mowę o polityce zagranicznej Niemiec. Wskazał on na trzy problemy na horyzoncie międzynarodowym, w których Niemcy są zainteresowane: jest to problem Dalekiego Wschodu, konflikt na Bałkanach i opróżnienie Nadrenji. W pierwszych dwuch kwestjach Niemcy pozostaną neutralne. Niemcy nie pragną, by Europa podzieliła się na dwa obozy, jak to było przed wojną, są również przeciwne zawieraniu oddzielnych traktatów. Co do uwolnienia Nadrenji, to Stresemann zaleca cierpliwość i chociaż sprawa ta dzisiaj znajduje się może na dalszym horyzoncie aniżeli przedtem, jest to tylko chwilowe. Kwestja ta rozwiązana zostanie przez naturalny bieg wypadków, jako konsekwencja, leżąca w interesie wszystkich państw, wobec czego Niemcy nie uczynią w tej sprawie żadnej więcej koncesji, ani propozycji.**

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł socjalistyczny Breitscheidt, który ostrzegał przed groźnemi chmurami na horyzoncie polityki zagranicznej. Mówca uważa uznanie polityki Locarna i Ligi Narodów przez niemiecko-narodowych za pewien postęp w kształtowaniu się wewnętrznej konstelacji politycznej.

PRZED WYBOREM PREZYDENTA ŁOTWY

Ryga, 22.3 (PAT.). **Łotewskie frakcje burżuazyjne postanowiły wysunąć tylko jedną kandydaturę na stanowisko prezydenta Republiki. Co do osoby tego kandydata, dotychczas nie osiągnięto porozumienia.**

ROKOWANIA HANDLOWE

FRANCUSKO-NIEMIECKIE IDĄ OPORNIE

Berlin, 22.3 (PAT). Popołudniowe dzienniki berlińskie stwierdzają, że w rokowaniach handlowych francusko - niemieckich nie doszło jeszcze do porozumienia, co do kontyngentu wina francuskiego, jaki w ciągu kwietnia i maja miał zostać przepuszczony do Niemiec oraz co do wzajemnych koncesji francuskich na rzecz przemysłu niemieckiego. Dzienniki wyrażają nadzieję, że w najbliższych dniach prowizorjum zostanie zawarte. Gdyby do porozumienia nie doszło, to liczyć się należy z wypowiedzeniem przez Francję umowy prowizorycznej.

P. MIN. MEYSZTOWICZ,



uratowany przez większość od Głąbińskiego i Korfantego do Witosa.

OGÓLNO-KRAJOWA KONFERENCJA KOBIECA P. P. S.

Konferencja rozpocznie się w niedzielę nadchodzącą w lokalu OKR, Warszawa, Al. Jerozolimskie 6, o g. 10 rano.

Delegatki zgłoszą się, poczynając od soboty, do Domu Związku Kolejarzy, ul. Czerwonego Krzyża 20, do administratora gmachu, tow. Nakoniecznego, I piętro.

POLITYKA CZY LEKKOMYŚLNOŚĆ?

O BUDŻET MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZNYCH

Większość Sejmu, złożona ze stronnictw prawicy, centrum i Str. Chłopskiego, odrzuciła wczoraj poprawki budżetowe Senatu, zmierzające do podniesienia o miljon wydatków na politykę zagraniczną Państwa. Wydatki te miały być użyte na działalność placówek zagranicznych i na rokowania międzynarodowe, w pierwszym rzędzie na koszta, związane z Międzynarodową Konferencją Ekonomiczną.

W tym samym czasie inne państwa, poczynając od Niemiec, powiększyły znacznie swoje wydatki na odpowiednie pozycje.

Otóż tu trzeba powiedzieć parę rzeczy bez ogródek.

P. P. S. znajduje się w opozycji do Rządu. Ale polityka zagraniczna Rzeczypospolitej, skoro jest polityką **zdecydowanie i szczerze pokojową,** leży dla nas w zgoła innej płaszczyźnie, niż stosunek do Rządu. Tak samo postępują socjalni demokraci niemieccy albo socjaliści francuscy.

U nas panują jakieś dziwne obyczaje. Stronnictwa tak zw. narodowe, przynajmniej uważające się za narodowe, rzucają z lekkim sercem kłody pod nogi wysiłkom Państwa na terenie międzynarodowym. Stronnictwa, zbliżone do Rządu, jak **Str. Chłopskie,** bez żadnej ceremonji obcinają temuż Rządowi kredyty najbardziej niezbędne.

To już nie jest polityka. To są **lekkomyślne igraszki.**

S. K.

OSTATECZNE ZAKOŃCZENIE BUDŻETU

Wczoraj Sejm zakończył ostatecznie prace nad budżetem, rozstrzygając o losie poprawek Senatu.

Jednocześnie załatwiono szereg rezolucji.

Szczegóły na str. 2-ej.

OŚWIADCZENIE P. KIRSTA.

PRZEDSTAWICIEL RZĄDU O USTAWIE ZGROMADZENIOWEJ

Podczas wczorajszej debaty sejmowej nad ustawą o zgromadzeniach dyr. dep. **Kirst** oświadczył, że niebawem ukaże się **dekret p. Prezydenta** o zgromadzeniach, wobec czego ustawa jest niepotrzebna.

Odpowiedź p. Kirstowi dał tow. pos. **Czapiński,** którego mowę czytelnicy znajdą na str. 2.

W istocie chodzi o to, że ustawa o zgromadzeniach jest — zdaniem Rządu — **zbyt liberalna!**

P. MEYSZTOWICZ—URATOWANY

URATOWAŁA GO PRAWICA

Wniosek „Wyzwolenia" o votum nieufności dla p.p. Meysztowicza i Niezabytowskiego upadł, bo głosowały przeciwko niemu: **Związek Ludowo - Narodowy, grupa p. Dubanowicza, Ch. D. i „Piast".**

To nie są żarty! Bynajmniej. Nasi endecy potrafią głosować przeciw budżetowi Państwa, ale przeciw reakcyjnemu ministrowi — broń Boże.

W każdym bądź razie p.p. Meysztowicz i Niezabytowski mogą się pochwalić: są odtąd ministrami o większości parlamentarnej **„Chjeno - Piastowej".**

Co prawda, **taką większość** łatwo było osiągnąć i **bez przewrotu majowego.**

Żydni, **naturalnie,** wstrzymali się od głosowania.

POSIEDZENIE Z. P. P. S.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem tow. tow. **Marka i Niedziałkowskiego** posiedzenie plenarne Z. P. P. S.

Uchwalono — po referacie tow. **Pragiera** — sposób głosowania Z. P. P. S. nad poprawkami budżetowemi Senatu i taktykę w stosunku do innych punktów porządku dziennego Sejmu.

Tow. **Jaworowski** zreferował stan sprawy ustaw samorządowych. W dyskusji zabierali głos tow. tow. Barlicki, Uziembło, Pragier, Pużak, Niedziałkowski.

Dalszy ciąg dyskusji odłożono do posiedzenia następnego, które **odbędzie się dziś, w środę, o godz. 4-ej po poł. punktualnie.**

PRZED ARBITRAŻEM

Dziś Związek klasowy przemysłu włóknistego oraz inne związki przedkładają Rządowej Komisji Arbitrażowej memorjały, uzasadniające ich postulaty. W szczególności Związek klasowy przygotował, obok sformułowania postulatów, bardzo obfity materjał w cyfrach i danych faktycznych, ilustrujący ciężkie wyjątkowo położenie robotników i robotnic, pracujących w przemyśle włóknistym.

Jednocześnie mają przedstawić swój punkt widzenia organizacje przemysłowców.

Decyzji Komisji Arbitrażowej należy się spodziewać przed upływem bieżącego tygodnia.

SUKCES P. P. S.

UZUPEŁNIAJĄCE WYBORY W KALISZU

W niedzielę odbyły się w Kaliszu wybory uzupełniające do Rady Miejskiej. Wybrano 11 radnych. Z listy P. P. S. weszło 3 radnych, z listy komunistycznej 1, z listy właścicieli nieruchomości 2, z listy rzemieślników żydowskich 2, z listy żydów ortodoksów 2, poalesjon 1.

ROZWIĄZANIE

RADY MIEJSKIEJ RADOMIA

Min. Spraw Wewn., p. Składkowski, rozwiązał kadłubową Radę Miejską Radomia, z której socjaliści usunęli sie przed paroma miesiącami.

BLOKKOMUNIKACYJNY

U P. BARTLA

P. wice premjer Bartel przyjął wczoraj delegację Bloku Komunikacyjnego z tow. A. Kuryłowiczem na czele.

BISPING RAZ JESZCZE STANIE PRZED SĄDEM

W dniu wczorajszym Sąd Najwyższy, po rozpatrzeniu skargi kasacyjnej, złożonej przez obronę Jana Bispinga, kasację przyjął, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu.

I. K.

PARLAMENT

POSIEDZENIE PLENARNE SEJMU

OSTATECZNE UCHWALENIE BUDŻETU, USTAWA O ZGROMADZENIACH, PP. MEYSZTOWICZ I NIEZABYTOWSKI

Wczoraj Sejm ukończył dyskusję budżetową przez rozpatrzenie poprawek zgłoszonych przez Senat. Z ważniejszych zmian, jakie wczoraj poczyniono w budżecie na podkreślenie zasługuje skreślenie z budżetu Min. Spraw Zagr. funduszu na wyrównanie różnic kursowych wskutek spadku złotego oraz funduszu na konferencję ekonomiczną, w której, pomimo skreślenia, Polska jednak musi uczestniczyć i będzie uczestniczyła.

Ponadto przystąpiono do dyskusji nad ustawą o zgromadzeniach. Stanowisko Z. P. P. S. uzasadnił w doskonałem przemówieniu pos. tow. Czapiński, wysłuchanem z dużą uwagą przez całą Izbę i kilkakrotnie przerywanem oklaskami ze wszystkich ław poselskich.

r. b.

**
*

Nowy poseł Stanisław Janczewski (Chrz. D.) złożył ślubowanie. Wstępuje on w miejsce zmarłej pos. Sokolnickiej.

SPRAWA POS. WOJEWÓDZKIEGO.

Marszałek zarządził odczytanie wyroku sądu marszałkowskiego w sprawie pos. Wojewódzkiego. Po odczytaniu Marszałek rzekł, że jakkolwiek prawdziwość nie wszystkich zarzutów została dowiedziona pos. Wojewódzkiemu, to jednak i te fakty, które stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, są tego rodzaju, że nie dadzą się pogodzić ze stanowiskiem posła i obowiązkami poselskiemi. Jakkolwiek fakty te nie dadzą się podciągnąć pod literę art. 22, to jednak poza porządkiem prawnym jest jeszcze porządek moralny i ten porządek moralny został niewątpliwie naruszony.

Dalej Marszałek oznajmia, że jest wniosek p. **Fiderkiewicza**, wzywający Marszałka do ogłoszenia protokółu i dokumentów sądu marszałkowskiego w sprawie pos. Wojewódzkiego. Dokumenty — powiada Marszałek — nie są moją własnością i z chwilą, kiedy sąd zrobił z nich użytek, zostały zwrócone Rządowi. Co do ogłoszenia protokółu, to jeżeliby Sejm wezwał Marszałka do ogłoszenia, nie uważałbym tego za niemożliwe, ale przedewszystkiem musiałbym się porozumieć z temi osobami, które zasiadały w sądzie.

GŁOSOWANIE POPRAWEK SENATU DO BUDŻETU.

Przystąpiono do głosowania nad poprawkami Senatu do budżetu.

W dochodach Administracji odrzucono poprawkę, która podwyższała dotację monopolu spirytusowego na walkę z alkoholizmem o 100.000 zł. Dalej odrzucono podwyższenie podatków bezpośrednich o 2 ½ miljona i łącznie z tem zmniejszenie sumy podatku majątkowego również o 2½ miljona. Również odrzucono podwyżkę 65.000 na wydawnictwa Min. Sprawiedliwości.

W wydatkach Administracji odrzucono podwyższenie o 50.000 wydatków biurowych Zarządu Centralnego Min. S. Z. i łącznie z tem obniżenie wydatków na drukarnię o taką samą kwotę. **Wbrew wnioskowi Komisji Budżetowej odrzucono podwyżkę 730.000 zł. na Urzędy zagraniczne. Następnie odrzucono 150 głosami przeciw 90 podwyżkę na rokowania międzynarodowe o 270.000 zł.** Wbrew wnioskowi Komisji Budżetowej przyjęto podwyżkę dotacji na walkę z gruźlicą o 100.000 zł. oraz na szkoły pielęgniarstwa o 40.000 zł. Odrzucono dalej 134 głosami przeciw 69 podwyżkę zasiłków dla uczonych i instytucji naukowych o 500.000 zł. **(Pos. Langer: I tym razem ciemnota jeszcze zwyciężyła. Pos. Rymar: Zwyciężył budżet).**

W wydatkach Monopoli odrzucono podwyższenie o 100.000 różnych wydatków monopolu spirytusowego.

Wszystkie inne poprawki Senatu zarówno w dochodach jak i wydatkach zostały przyjęte, poczem Marszałek zarządził przerwę dla obliczenia ostatecznego stanu budżetu.

Po wznowieniu posiedzenia ustalono, iż **ogólna suma wydatków po uwzględnieniu poprawek wynosi zł. 1.988.268.410, ogólna suma dochodów — zł. 1.990.539.942. Nadwyżka przeto dochodów nad wydatkami w budżecie na r. 1927/8 wynosi 2.271.532 zł.**

Marszałek oznajmia, że budżet w tem brzmieniu odeśle do ogłoszenia.

Przyjęto jeszcze en bloc 121 rezolucji uchwalonych przez większość Komisji, rezolucje mniejszości odrzucono, wśród nich **rezolucję tow. Czapińskiego wzywającą Rząd do cofnięcia rozporządzenia Ministra Wyznań w sprawie przymusowych praktyk religijnych w szkołach.**

Marszałek wobec zakończenia sprawy budżetowej stwierdza, że Sejm dokonał swojej pracy przed terminem i że z całem uznaniem musi podnieść wytężoną pracę Komisji Budżetowej, a zwłaszcza jej przewodniczącego i generalnego referenta Komisji. (Oklaski).

BURZLIWY INCYDENT. PRZERWANIE POSIEDZENIA.

Przy omawianiu następnego punktu porządku dziennego, dotyczącego zmiany niektórych przepisów w b. zaborze pruskim, zabrał głos pos. **Warszawski** (komunista), który zaczął przemawiać przeciwko ogólnej polityce Rządu. Marszałek pozbawił mówcę głosu, zaś pos. **Ballina** (NPCh) za okrzyki przywołał do porządku z zapisaniem do protokółu.

USTAWA O ZGROMADZENIACH.

Uchwaloną w ostatnich dniach przez Komisję Konstytucyjną ustawę o zgromadzeniach referował pos. **Kiernik** (Piast), podnosząc, iż projektowana ustawa ujednostajnia przepisy dla całego Państwa. Zaznacza, iż ustawa stoi na stanowisku pogodzenia interesów publicznych i interesów Państwa z interesami obywateli. Wyraża żal, że Rząd nie uważał za właściwe zająć stanowiska w tej sprawie.

Przedstawiciel Rządu dyr. dep. **Kirst** oznajmia, iż Rząd opracował całokształt przepisów o zgromadzeniach i odnośne rozporządzenie będzie ogłoszone w najbliższym czasie. Sejm przeto będzie miał sposobność ustosunkowania się do rozporządzenia rządowego. **(Głosy: To jest niesłychane!).**

PRZEMÓWIENIE POS. TOW. CZAPIŃSKIEGO.

Po raz pierwszy Sejm przystępuje do załatwienia jednej z pierwszorzędnych ustaw konstytucyjnych. Początkowe brzmienie projektów pp. Lutosławskieko i Konopczyńskiego nie dawało nawet minimum wymagań demokratycznych. W najważniejszych kwestjach mieliśmy przed sobą formuły nawskroś reakcyjne. Dopiero w ostatnich dniach podkomisja przedstawiła nam kompromis, przeciw któremu mamy wprawdzie różne zastrzeżenia, jednak szereg okoliczności nakazuje nam uznać ten zmieniony projekt za **możliwy do przyjęcia.** Po oświadczeniu reprezentanta Rządu otwarcie powiem, że jedną z pobudek, która nas skłoniła do przyjęcia tych kompromisowych formuł, była obawa przed ewentualnym dekretem rządowym **(Głos: Dekret prasowy)**, albowiem dotychczasowe próby na szczęście nie liczne, załatwienia ustaw konstytucyjnych w drodze dekretów, jak np. dekret prasowy nie wróżyły nic pomyślnego. Zwracam uwagę reprezentantowi Rządu, że Sejm bynajmniej nie **zlecił** Rządowi załatwianie ustaw konstytucyjnych, tylko, niestety, **zezwolił** Rządowi na wydawanie dekretów także i w tym zakresie. Zlecenie a zezwolenie — to dwie różne rzeczy. Widocznie spodziewał się wówczas Sejm, że Rząd prędzej niż maszyna parlamentarna załatwi te ustawy, ale rezultat był opłakany. Pierwsza próba — dekret prasowy — **wypadła fatalnie. Nie wiemy**, jak będzie druga wyglądać. To widzimy, że Rząd zamiast pracować sprężyściej od maszyny parlamentarnej, opóźnia się i dopiero w chwili gdy Sejm już przystępuje do sfinalizowania ustawy, Rząd zapowiada **dekret**, a przytem — rzecz wysoce nietaktowna — nawet nie łaskaw jest ani w Komisji ani tutaj wyłuszczyć zasad, według których miałby ten dekret być ułożony. Sądzę, że to oświadczenie Rządu wpłynie raczej w tym kierunku, że **Sejm przyśpieszy normalną pracę ustawodawczą nad tą ustawą (oklaski).** My nie mamy powodu wyciągać rąk do Rządu z błaganiem o ten dekret. W interesie wzmocnienia powagi parlamentaryzmu jest abyśmy w tempie szybkiem dali Państwu **demokratyczną** ustawę o zgromadzeniach.

Śmieszne jest uważać ten projekt za zbyt radykalny, jak to czyni część prasy.

Niestety, nawet i w ostatniej fazie musieliśmy prowadzić zaciętą walkę z prawicą, która wbrew kompromisowi usiłowała systematycznie pogarszać ustawę. Była np. poprawka prawicowa do art. 19, aby zgromadzenia poselskie były zgłaszane u władzy, przez co cofnęlibyśmy się wstecz nietylko w porównaniu ze stanem obecnym, ale nawet z lex Lutosławski.

Moje stronnictwo, popierając różne poprawki lewicy, stawia ze swej strony szereg poprawek.

Jeżeli jesteśmy skłonni głosować za tą ustawą, to dlatego, że obecny stan rzeczy nieskodyfikowany nie jest możliwy do utrzymania, a zwłaszcza smutne stosunki pod tym względem panują na kresach polskich, gdzie władza wkracza nawet na posiedzenia komitetów organizacji partyjnych i pociąga uczestników do odpowiedzialności. Nawet zebrania zawodowe bywają rozwiązywane.

Następnie przemawiał pos. **Konopczyński** (ZLN.), który ze stanowiska swojego stronnictwa zarzucał braki projektowanej ustawie i zgłosił szereg poprawek.

Po tem przemówieniu Marszałek odroczył dyskusję do następnego posiedzenia.

VOTUM NIEUFNOŚCI DLA MINISTRÓW.

Przystąpiono do wniosków Wyzwolenia o wyrażenie votum nieufności ministrom Sprawiedliwości i Rolnictwa. Pierwszy wniosek, który brzmi: „Sejm żąda ustąpienia Ministra Sprawiedliwości p. Meysztowicza" w imiennem głosowaniu odrzucono 128 głosami przeciw 94. Drugi wniosek, dotyczący p. Ministra Niezabytowskiego odrzucono również w imiennem głosowaniu 131 głosami przeciw 83.

Za wnioskiem Wyzwolenia głosowały następujące kluby: ZPPS, Wyzwolenie, Zw. Chłopski, mniejszości słowiańskie, Niemcy i NPR. oraz posłowie Thugutt i Chomiński.

Koło żydowskie wstrzymało się od głosowania.

Prawica z Piastem poparły p.p. Meysztowicza i Niezabytowskiego.

Na tem rozprawy zakończono. Następne posiedzenie w piątek 25 marca r. b. o godz. 3 popoł. Na porządku dziennym między innymi dalsza rozprawa nad ustawą o zgromadzeniach oraz ustawa o gminach wiejskich.

P. **Ballin** w imieniu N. P. Ch. domagał się wstawienia na porządek dzienny następnego posiedzenia wniosku swego stronnictwa o wyrażenie votum nieufności Rządowi Marszałka Piłsudskiego wobec nowego złamania Konstytucji przez Rząd.

Marszałek dwa razy przywoływał mówcę do rzeczy i zagroził odebraniem głosu. Wniosek p. Ballina o uzupełnienie porządku dziennego odrzucono.

KOMISJA KONSTYTUCYJNA

USTAWA PRZECIWKO KOMUNISTOM

Wczoraj odbyło się krótkie posiedzenie Komisji Konstytucyjnej, na którem przystąpiono do szczegółowej dyskusji nad endeckim projektem ustawy antykomunistycznej.

Referent p. **Berezowski** (Zw. L. N.), przedłożył zupełnie zmieniony tekst projektu.

W dyskusji nad art. 1 zabrał głos tow. **Czapiński** i oświadczył, że dyskusja jest niemożliwa, bo nowe brzmienia są całkowicie odmienne od starych, a referent tych nowych brzmień na piśmie nie przedłożył.

Na to prof. **Głąbiński** zaproponował wybór **podkomisji**, którąby rozpatrzyła całość ustawy, ewent. w porozumieniu z Komisją Prawniczą. Na to Komisja wyraziła swoją zgodę. Do podkomisji wybrani zostali: referent p. Berezowski, dr. Kiernik oraz tow. dr. **Lieberman.**

Na końcu posiedzenia tow. **Czapiński** zainterpelował prezesa prof. Głąbińskiego, dlaczego na posiedzeniu plenarnem Sejmu nie znalazła się na porządku dziennym uchwalona jednomyślnie zmiana konstytucji w sensie samorozwiązalności Sejmu.

Na to prof. Głąbiński oświadczył, że endecy oraz niektóre inne stronnictwa miały pewne zastrzeżenia w związku z tą zmianą.

PROF. WŁADYSŁAW GUMPLOWICZ.

PRZEBUDOWA IMPERJUM ANGIELSKIEGO

III.

ANGLICY A INDJE.

W Indjach zagnieździli się Anglicy już w początkach XVII stulecia, czyli w czasie, kiedy w Polsce rządził Zygmunt Waza. Początkowo obsadzili tylko niezbyt wielkie obszary blisko morza. Później, wyparłszy rywalów swoich, Holendrów i Francuzów, stopniowo opanowali cały ten ogromny kraj, tropikalnie gorący i bujny, a po wielu bolesnych niepowodzeniach i krwawych klęskach nauczyli się w końcu nim rządzić. Dzisiaj Anglicy rządzą Indjami bardzo mądrze.

Dzisiejsze cesarstwo indyjskie, którego cesarzem jest król angielski, jest dwakroć obszerniejsze niż dawne cesarstwo Wielkiego Mongoła, to znaczy indyjskiego władcy, wywodzącego ród swój po przez Timura Kulawego od Dżyngis Hana. Owo państwo każdorazowego Wielkiego Mongoła obejmowało w najlepszym razie północne dwie trzecie Indji. To dzisiejsze cesarstwo indyjskie natomiast, którem niedawno jako namiestnik króla angielskiego rządził żyd-liberał lord Reading, oprócz całych Indji obejmuje jeszcze na wschodzie i zachodzie rozległe kraje, które nigdy przedtem do Indji nie należały, i których ludność indyjską nie jest.

Lecz z drugiej strony i dziś jeszcze nie całe Indje są pod bezpośrednią władzą nasłanego z Anglji namiestnika i urzędników jego. Prawie dwie piąte całej przestrzeni zajmują lenne królestwa i księstwa pod dynastjami krajowemi. Jeśli wliczymy miniaturowe księstewka jednowioskowe, to takich lennych państw jest w Indjach blisko siedemset. Monarcha każdego z tych państewek i państw („radża", t. zn. król, względnie „maharadża", t. zn. wielki król) zachował wszelkie zewnętrzne oznaki władzy; ale przy jego boku przebywa rezydent, czyli doradca mianowany przez władze angielskie. Rezydent ten udziela swych rad w formie nader dyskretnej, lecz nieusłuchanie tych rad byłoby dla maharadży ryzykowne. Zresztą te kraje indyjskie, którym pozostawiono własnych monarchów, są to po większej części kraje tak czy owak trudno dostępne, jak na skrajnej północy Kaszmir ze swemi niebosiężnemi górami o śnieżnych szczytach, na południu zaś Hajderabad (niegdyś Golkonda) ze swemi stepami spiekłemi, do których dostępu bronią skaliste szczeliny rzeczne. Ogółem państwa lenne są o wiele słabiej zaludnione, niż prowincje cesarstwa indyjskiego; blisko cztery piąte całej ludności Indji mieszkają w prowincjach, bezpośrednio podlegających administracji angielskiej.

Coprawda, jeśli piszę „administracji angielskiej", to takie określenie właściwie bardziej odpowiada stanowi rzeczy z przed dwudziestu lat, niż dzisiejszemu. Administracja prowincji cesarstwa indyjskiego stopniowo przestawała być wyłącznie angielską. Rosnąca świadomość i siła inteligencji indyjskiej, która europejską wiedzę z powodzeniem sobie przyswaja i na starożytnem drzewie indyjskiej kultury zaszczepia, już dawno nakłoniła Anglików do ustępstw. Wszak oni doskonale rozumieją, że lepiej zawczasu wentyl otworzyć, niż dopuścić do wybuchu kotła. To też w państwowej administracji indyjskiej służy dzisiaj już więcej krajowców niż Anglików, chociaż niektóre kierownicze stanowiska wciąż jeszcze są dla Anglików zastrzeżone. Jest nawet trzech krajowców na ośmiu członków centralnego rządu indyjskiego. Co więcej, Indje mają dzisiaj już i centralny parlament i dziesięć sejmów prowincjonalnych. Wprawdzie tam wszędzie zasiadają mniej lub więcej liczni mianowańcy. Jednakże w izbie wyższej centralnego parlamentu większość, a w izbie niższej tegoż parlamentu przeszło dwie trzecie członków stanowią członkowie wybrani. W sejmach prowincjonalnych zaś posłowie wybrani stanowią conajmniej siedem dziesiątych wszystkich posłów. Coprawda, władza prawodawcza nawet centralnego parlamentu nie jest pełna; w pewnych wyjątkowych wypadkach może namiestnik ogłosić ustawę wbrew woli parlamentu. Daleko też jeszcze do demokratycznego prawa wyborczego; pomimo że w kilku i to bardzo ludnych prowincjach przyznano prawo wyborcze także kobietom warstw uprzywilejowanych, jednak przeciętnie wyborcy i wyborczynie stanowią razem tylko 3 procent ogółu ludności, czyli około 6 proc. ludności dorosłej. Z tem wszystkiem jednak te zaczątki samorządu i parlamentaryzmu indyjskiego szybko się rozwijają i coraz bardziej rozszerzają swój zakres działania.

Co z tego dalej wyniknie? W samej Anglji światli ludzie wiedzą, że zwierzchnictwo Anglji nad Indjami kiedyś ustanie. Ustanie chociażby dlatego, że Anglicy nie mogą mocnych korzeni zapuścić w kraju, gdzie wrogi im klimat zabija ich dzieci, oni sami zaś, aby nie zginąć, muszą większą część roku spędzać w wysokogórskich stacjach klimatycznych. To też owe stopniowe ustępstwa polityczne, które Anglja robi Indjom, w gruncie rzeczy mają znaczenie spadochronu. Nagły upadek byłby zabójczy, więc dba się o zwolnienie tempa. Po kilku pokoleniach, kiedy już świeżo nabyte kolonje w murzyńskiej Afryce będą w pełni zagospodarowane i dawać zaczną miljardowe dochody, wtedy ostatecznie już łatwiej będzie można przeboleć całkowite usamodzielnienie się Indji, co przecież nie musi być równoznacznem z przerwaniem stosunków handlowych.

Czy jednak sprawy pójdą tak gładko? Czy tego rozmyślnie przewlekłego procederu stopniowego rozluźniania więzów zniecierpliwiony naród indyjski nie skróci zbrojnem powstaniem przeciwko Anglikom?

Możnaby z zupełną pewnością przepowiedzieć wybuch takiego powstania w bliskim już terminie, gdyby istniał naród indyjski. Ale narodu indyjskiego niema, tak samo jak niema narodu europejskiego. Nietylko pod względem rasy fizycznej ludność Indji jest znacznie bardziej pstrokata niż ludność Europy — skala sięga tu od brunetów o szlachetnych rysach, którzyby w przebraniu za Włochów czy Hiszpanów uchodzić mogli, aż do typów wyraźnie murzynowatych; bardziej od rasy dzieli mieszkańców Indji mowa. Mówi i pisze się w Indjach kilkunastu różnemi językami, nie licząc drobniejszych gwar; a nie wszystkie te języki są między sobą pokrewne. Także co do stopnia kultury widzimy w Indjach nader obszerną skalę różnych typów, sięgającą od wysokiej cywilizacji w dół aż do dzikości pierwotnej. Lecz najstraszliwszy rozłam stanowi religja. Jest w Indjach liczna i nader wpływowa mniejszość mahometańska, wyznawająca owego jedynego boga, którego prorokiem był Mahomet, a całą duszą gardząca wyznawcami wszelkich innych bogów; i jest przeszło trzykroć liczniejsza większość „hinduska", to znaczy wyznawająca głoszone przez braminów wielobóstwo. Mahometanie, choć sami przeważnie są potomkami nawróconych Hindusów (niektórzy tylko pochodzą od zdobywców turkmeńskich albo też afgańskich) śmieją się w kułak z Hindusów, jako z zabobonnych wielbicieli krów. Hindusi znów pałają dziką nienawiścią do Mahometan, jako do bluźnierców, którzy te święte zwierzęta zarzynają i zjadają. Myśl pojednania kilkakrotnie zabłysnęła w najświatlejszych umysłach obu obozów; ale masy za tymi wybrańcami nie podążyły.

Co więcej, brak też jedności wewnętrznej u wyznawców religji hinduskiej. Wszak to oni właśnie od wielu stuleci podzieleni są na owe osławione kasty, między któremi według tradycji zabronione są związki małżeńskie i wykluczona wogóle wszelka ściślejsza łączność. Obecny przewrót umysłowy w Indjach zaledwie dopiero zaczyna burzyć te potworne przegrody między ludźmi zamieszkującymi ten sam kraj, mówiącymi tą samą mową i wyznającymi tę samą wiarę.

Wprawdzie w najnowszych czasach socjalistyczny ruch robotniczy indyjski w swoich własnych szeregach skutecznie zwalcza antagonizmy religijne i kastowe. Lecz Indje, jako całość, poza kilku największemi miastami, chyba jeszcze długo pozostaną nie krajem robotników, tylko krajem drobnych włościan.

Tak prędko więc ludy Indji nie zjednoczą się do solidarnej walki przeciw obcym zwierzchnikom, bo same ludy Indji są sobie wzajemnie jeszcze za bardzo obce.

Z drugiej zaś strony, podobnie, jak przeciętny Hindus nie dorósł do wzniosłych myśli, które głosi Tagore albo Gandhi, podobnie i przeciętny Anglik nie zawsze dorósł do mądrze przewidującej polityki przywódców swego narodu. Przeciętny Anglik w Indjach za cierpienia, nierozłączne od życia i pracy człowieka z chłodnej północy w gorącym kraju, bliskim równika, nieraz się odszkodowuje przez tryb życia, w oczach krajowców gorszący. Tenże przeciętny Anglik w Indjach, wiedząc, że pierwej czy później, będzie musiał przed wrogim klimatem indyjskim uciec do Europy, stara się swój pobyt pod niemiłosiernie prażącem słońcem indyjskiem użyć na wielce systematyczne ciułanie grosza, co się nie zawsze dziać może bez krzywdy Hindusów. Wreszcie przeciętnemu Anglikowi do dziś dnia trafić się może traktowanie Hindusa, nawet wysoce kulturalnego, z ową brutalną pogardą, która sieje nienawiść.

Tak więc wprawdzie powszechnego ruchu zbrojnego przeciw Anglikom w Indjach niema, ale co kilka lat wydarza się Anglikom, w mniej lub więcej krwawy sposób, tłumić gdzieś jakąś ruchawkę albo zgnieść jakieś powstańko lokalne. Niema ostrego kryzysu, ale jest kryzys przewlekły. A nieustannie w rozmaitych formach przejawia się niezadowolenie masowe.

Czy potrafi rząd angielski wkońcu przekonać Hindusów do siebie i stworzyć trwałą zgodę?

Dzisiejszy rząd angielski temu nie podoła. Jest to rząd konserwatywny. Z natury swej zatem nie potrafi on kwestji rozwiązać radykalnie. Potrafi tylko skrzętnie i oględnie łatać dziury, które się okazują na wytartej szacie panowania angielskiego w Indjach. Nowej szaty nie uszyje.

Ale rząd konserwatywny w Anglji nie jest wieczny. Następcą jego, według wszelkiego prawdopodobieństwa, będzie socjalistyczny rząd robotniczy—kto wie, może tym razem już oparty wyłącznie na własnej większości. Po takim rządzie wolno się spodziewać wielu wielkich rzeczy, między innemi i tego, że zawrze z ludami Indji ugodę naprawdę wspaniałomyślną, a przeto trwałą.

Z MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ

KONGRESY SOCJALISTYCZNE.

W najbliższym czasie odbędą się następujące kongresy partyj socjalistycznych:

W dn. 16, 17 i 18 kwietnia obradować będzie w Utrechcie kongres socjalistów holenderskich.

Od 17 do 20 kwietnia mury Ljonu gościć będą 24-ty zjazd socjalistów francuskich. Na porządku dziennym, oprócz sprawozdań z polityki bieżącej, sprawa stosunku partji do partyj burżuazyjnych i komunistów.

17 kwietnia obraduje w Wiedniu kongres czeskosłowackich socjalistów w Austrji, który zajmie się opracowaniem nowego programu partyjnego.

17 i 18 kwietnia odbędzie się w Królewskiej Hucie kongres Niemieckiej Socjalistycznej Partji Robotniczej w Polsce.

Niemieccy socjaliści wyznaczyli swój tegoroczny kongres na 22 maja i następne dni w Kolonji. Tymczasowy porządek dzienny przewiduje: Sprawozdania, program rolny, zadania socjalistów w republice, sprawozdanie z Międzynarodówki Socjalistycznej. W połączeniu z tym kongresem odbędzie się konferencja kobiet, na którą złoży się, oprócz sprawozdania rocznego, referat o nędzy mieszkaniowej i reformie mieszkaniowej.

W dn. 16 — 18 kwietnia odbędzie się w Norymberdze drugi zjazd socjalistycznych akademików Niemiec, na którym prof. Lederer wygłosi referat o nowoczesnym imperjalizmie, a dyr. Mennicke o socjalizmie jako idei moralnej.

PARTJA SOCJALISTYCZNA JAPONJI.

Najpóźniej w maju 1928 r. odbędą się w Japonji po raz pierwszy wybory do parlamentu na podstawie powszechnego prawa wyborczego dla mężczyzn. W związku z tem donośnem wydarzeniem w życiu politycznem Japonji, warto zwrócić uwagę na rozwój usiłowań robotników japońskich w kierunku stworzenia własnej partji politycznej.

W wyniku zdobycia praw politycznych nastąpiło m. in. zróżniczkowanie wśród mas robotniczych, a w kilku największych związkach zawodowych dokonał się rozłam na szereg partyj. Z czterech partyj, jakie wyłoniły się w tym okresie przejściowym, najsilniejszą jest socjalistyczna, stanowiąca główny blok członków „Powszechnego Japońskiego Związku Robotniczego" przed ostatnim rozłamem. Partja socjalistyczna, utworzona w wyniku połączenia się różnych organizacyj 5 grudnia 1926 r., reprezentuje umiarkowane elementy Związku, wzmocnione przez pewną liczbę innych organizacyj.

Przy swem założeniu w Tokjo nowopowstała partja przyjęła następującą deklarację:

„My, przedstawiciele interesów robotników, chłopów, wszystkich zatrudnionych, jako najemnicy, drobnych kupców i rzemieślników, jednem słowem, większości naszego narodu, rozpoczynamy walkę o uzyskanie prawa do życia przeciwko uprzywilejowanym klasom szlachty, biurokratów, obszarników, kapitalistów i istniejącym partjom politycznym, będącym narzędziem klas uprzywilejowanych. Przyczyny haniebnych stosunków w istniejących sferach politycznych należy szukać w walce istniejących partji o ich materjalne interesy. Jedyną drogą, do wyratowania narodu z tego stanu rzeczy jest utworzenie proletarjackiej partji politycznej, reprezentującej interesy klas pracujących.

Zbliża się czas wyborów do parlamentu na podstawie powszechnego prawa dla mężczyzn, dzięki czemu wytwarza się przychylny moment do utworzenia przez lud partji politycznej. Zakładamy Partję Socjalistyczną i otwieramy nasz wrota dla wszystkich, którzy należą do klas pracujących, do robotników fizycznych i intelektualnych. Wzywamy naszych towarzyszów, bez względu na to, czy są robotnikami czy handlowcami, bez względu na stanowisko i okoliczności, do przystąpienia do naszej partji i do pracy z nami".

Program partji socjalistycznej Japonji zawiera: zmiana lub uchylenie wszystkich ustaw i postanowień ograniczających swobodę słowa, zgromadzeń i zrzeszeń, reforma wychowania; socjalizacja ważnych gałęzi przemysłowych; reforma rolna; rozwój ustawodawstwa robotniczego; zniesienie różnic prawnych dla kobiet i wiele innych.

Przewodniczącym Kom. Wyk. wybrano prof. Abe, do Egzekutywy Międzynarodówki mianowano tow. Suzuki.

ODCZYT TOW. PROF. W. GUMPLOWICZA.

Związek Polskiej Inteligencji Socjalistycznej urządza dn. 28 b. m. o godz. 8 i pół wiecz. odczyt prof. tow. Gumplowicza p. t. „Rozwój gospodarstwa światowego".

Odczyt odbędzie się w Klubie Społeczno - Politycznym (Stare Miasto 31).

PO ZAKOŃCZENIU NASZEJ ANKIETY

Nasza ankieta o **warunkach płacy i pracy robotników warszawskich,** omówiwszy w szeregu wywiadów stosunki, panujące w fabrykach i przedsiębiorstwach przemysłowych w Warszawie — została ukończona. Wyniki naszej ankiety dają **ponury** obraz **życia robotników stolicy.** Udowodniła ona jaskrawą prawdę, iż nietylko warunki płac robotniczych nie sięgają przeważnie koniecznego minimum egzystencji — ale, że i **prawa robotnicze są łamane na każdym kroku, a warunki pracy urągają wszelkim wymogom hygjenicznym.**

Weźmy pod uwagę wysokość płac robotniczych. Najwyższe, przeciętne zarobki robotników warszawskich sięgają **360 złotych.** Każdy, kto jest obeznany z warunkami egzystencji w stolicy, zda sobie łatwo z tego sprawę, iż suma ta **nie wystarcza** na utrzymanie siebie i rodziny, iż jest to zamało, aby żyć, za wiele, aby umrzeć! W ten sposób życie robotnika warszawskiego **jest stałem głodowaniem, stałem rozpaczliwem wiązaniem końca z końcem,** stałem zadłużaniem się i wypłacaniem tych długów.

„Gdy biorę sobotnią wypłatę — oświadczył nam jeden z towarzyszów, robotnik fabryczny — **spłacam najpierw moje długi z tygodnia,** następnie kupuje się coś na niedzielę i w poniedziałek zaczynam zaciąganie nowych długów!" Te słowa najjaskrawiej charakteryzują rozpaczliwe położenie robotników warszawskich. A trzeba wziąć pod uwagę, że płaca **360 zł.** — to płaca najwyższych kategorji, że przeciętna płaca robotnika stolicy **wynosi 240—250 zł. i mniej;** podczas, gdy warsz. komisja statystyczna oznaczyła t. zw. głodowy wskaźnik na **10 zł. 40 gr. dziennie!** Czy w takich warunkach może być mowa o ubraniu się, o wyżywieniu siebie i licznej często rodziny, **wreszcie o zaspokojeniu potrzeb kulturalnych, które wciąż rosną, w miarę uświadomienia robotników.** I nie chodzi tu przecież o samą klasę robotniczą. Sprawa płac robotniczych jest sprawą pierwszorzędnej wagi dla Państwa. Przy głodowej stopie życiowej robotnika, przy koniecznem, maksymalnem ograniczeniu się przez niego w wydatkach, nie może być widoków **na powiększenie konsumcji krajowej.**

Jeżeli tak źle jest w Warszawie— o ileż gorzej musi być — i jest! — na prowincji! Sprawa podwyżki płac robotniczych musi być rozwiązana, — podwyżka musi być wywalczona wszystkiemi środkami, aż do strajku włącznie, **jeżeli masy robotnicze nie mają widzieć w Państwie — protektora i obrońcę klas wyzyskiwaczów.**

Również smutne wyniki dała ankieta w dziedzinie stosowania ustawodawstwa robotniczego. Ośmiogodzinny dzień pracy **łamany jest notorycznie i z całym cynizmem.** Inspektorzy pracy są tutaj bezsilni. Łącznie bowiem z kapitalistami prowadzą walkę z ośmiogodzinnym dniem roboczym i **sądy polskie.** Mimo orzeczenia Najwyższego Sądu, które głosi, że „przepisy ustawy co do długości dnia pracy mają charakter stanowczy i przekroczenie ich pociąga skutki z art. 18 przewidziane (grzywna lub areszt), niezależnie od intencji pracodawcy, lub nawet od zgody na to przekroczenie, wyrażonej przez pracowników" — fałszywa interpretacja ustawy trwa nadal. Powagę ustawy podkopują **niskie wymiary kar** za łamanie 8-godzinnego dnia pracy. Są to drobne sumy pieniężne, które fabrykanci chętnie płacą i — łamią ustawę nadal! Kary aresztu są z reguły zamieniane na kary grzywny. Jedynym środkiem, który może wywalczyć ustawie o ośmiogodzinnym dniu roboczym należyte poważanie, byłoby zaprowadzenie **kar bezwzględnego aresztu za łamanie jej.** O ustawowych robotniczych urlopach pracownicy w wielu przedsiębiorstwach **boją się wspominać z obawy przed natychmiastową redukcją.**

Nie mniej warunki pracy **są okropne.** Wystarczy przytoczyć tu praktyki w fabryce Lilpopa, gdzie mechaniczną wentylację zastępuje się, zimą czy latem, wyjmowaniem szyb z okien. Warunki, w jakich robotnicy przez osiem godzin pracują przy warsztatach — zaduch, brud, niechlujstwo — **stwarzają korzystne podłoże dla licznych chorób, specjalnie dla gruźlicy.** Inspektoraty pracy, będące organem kontrolnym, nie funkcjonują sprawnie. Inspektorowie pracy zwiedzają tylko znikomą liczbę zakładów przemysłowych. Według urzędowego sprawozdania z 1924 r. na 55.069 zakładów pracy, zwiedzili inspektorowie tylko **9.256, czyli zaledwie 16,8 procent!** W pozostałych zakładach robotnicy pozostawieni byli sami sobie! Tylko w 1317 wypadkach wizytacje w tym samym zakładzie ponowiono, a przecież wizytacja wtedy jest tylko skuteczna, gdy inspektor pracy ma możność przekonać się, **iż zarządzenia jego zostały przez kierownictwo fabryki wypełnione.** Robotnicy fabryki Lilpopa przez dwa lata czekali daremnie na inspekcję, dopiero nasza ankieta poruszyła opinją publiczną i **tę inspekcję spowodowała.**

I jeszcze jedną starą prawdę udowodniła nasza ankieta. W zakładach przemysłowych, gdzie istnieją silne, zwarte organizacje klasowe, robotnicy **wywalczają sobie lepsze warunki bytu,** zmuszają pracodawców do dania im lepszych warunków pracy, do poszanowania ustawodawstwa robotniczego. Tam, gdzie działają służki kapitału — enpeerowskie i chadeckie związki, gdzie prowadzą rozbijacką robotę komuniści, gdzie niema klasowej solidarności, — **robotnik oddany jest na łup pracodawcy, nie ma mowy o poszanowaniu praw robotniczych.**

Ankieta „Robotnika" ujaskrawiła całą gehennę nędzy i poniżeń robotnika warszawskiego. Akcja podwyżkowa w ujawnionych warunkach jest koniecznością i na terenie całego Państwa przeprowadzony być musi. **Strajk łódzki był tej akcji awangardą.** Nie przestaniemy też bić na alarm, póki odnośne władze państwowe nie zbadają warunków pracy robotniczej, nie położą kresu łamaniu socjalnego ustawodawstwa.

Ale musimy zarazem pamiętać, **że najwięcej możemy zdziałać sami — solidarnością i skupieniem się pod** sztandarem klasowych związków zawodowych.

Roman Dąbrowski.

P. CZUMA „PROSTUJE"

Komitet Centralny Organ. Młodz. TUR publicznie zarzucił p. Czumie defraudację 130 zł., stanowiących własność „Głosu Młodzieży Robotniczej".

P. Czuma w odpowiedzi na postawione zarzuty nadesłał „sprostowanie", które stwierdza, iż 1) „Siła" cieszyńska nigdy poza 100 egzemplarzami ani jednego numeru „Głosu Młodz. Robotniczej" nie zamawiała. 2) Mimo powyższego „Siła" otrzymała kilkanaście paczek „Głosu", na łączną sumę 136 zł., jednakże należność została wpłacona, mianowicie 100 zł., jako subsydjum i 50 zł. na r-k prenumeraty. 3) P. Czuma, jako przewodniczący „Siły" cieszyńskiej „Głosu Młodz. Robotniczej" **osobiście** nie kolportował.

Na podstawie wymienionych faktów p. Czuma stwierdza, iż zarzuty, które K. C. Org. Młodz. postawił, są niesłuszne. Wobec powyższego jesteśmy zmuszeni do stwierdzenia ze strony naszej, iż

1) Zarząd Główny „Siły" cieszyńskiej, na którego czele p. Czuma pozostawał do niedawna, żadnego obowiązku każdorazowego zamawiania „Głosu Młodz. Robotniczej" nie miał, ponieważ „Siła" cieszyńska jest wydawcą „Głosu" i jest obowiązana do kolportażu „Głosu", zresztą po pierwszem zamówieniu 100 egzemplarzy i nie odwołaniu tego zamówienia było rzeczą oczywistą, że „Siła" będzie kolportować taką samą ilość egzemplarzy następnych numerów.

2) Należność za „Głos Młodz." nie została wpłacona, albowiem ze strony jednej udzielone subsydjum 100 zł. jako zapomoga, przeznaczona na fundusz prasowy, nie było zarachowane na pokrycie należności za kolportaż ze strony drugiej 50 zł. rzekomo wpłaconych na rachunek egzemplarzy rozkolportowanych, Administracja „Głosu Młodz. Robotniczej" dotychczas przynajmniej nie otrzymała.

3) Winnym niewpłacenia „Głosowi Młodz." należności jest przedewszystkiem p. Czuma, który oczywiście nie miał specjalnego obowiązku **osobistego** kolportowania „Głosu", niemniej jako przewodniczący „Siły" był całkowicie odpowiedzialny na wszystkie prace organizacji i między innemi także za kolportarz wydawnictw organizacyjnych, tembardziej, że „Głos" był wysyłany na nazwisko p. Czumy, a pan ten żadnych zwrotów nam nie nadesłał.

Egzekutywa K. C.
Organ. Młodz. TUR.

KRONIKA POLITYCZNA

TOW. A. KRONIG RÓWNIEŻ WYSTĘPUJE Z KOM. OPINJODAWCZEJ.

Tow. A. Kronig (Niem. Socj. P. P.) wystosował list do p. Bartla z zawiadomieniem, że występuje z Komisji Opinjodawczej pracy.

PAN CALONDER ZOSTAJE.

„Korespondencja Warszawska" donosi: Niektóre dzienniki, powołując się na informacje prasy niemieckiej, podały, że prezes górnośląskiej komisji mieszanej, p. Calonder, ustępuje w najbliższym czasie ze swego stanowiska. Według zasięgniętych przez nas informacji w źródłach urzędowych, wiadomość ta nie posiada żadnych cech prawdopodobieństwa.

POWRÓT GEN. SOSNKOWSKIEGO.

Stan zdrowia gen. Kazimierza Sosnkowskiego poprawił się na tyle, że pozwala mu już wrócić do kraju.

Wiadomość ta wywołała szczerą radość wśród korpusu oficerskiego.

Gen. Sosnkowski ma objąć wysokie stanowisko w armji.

REWIZJE I ARESZTOWANIA.

Wczoraj i onegdaj policja dokonała szeregu rewizji i aresztowań wśród członków N. P. Ch. zarówno w Warszawie, jak i na prowincji.

POLSKO - AUSTRJACKA KONFERENCJA KOLEJOWA.

Dnia 25 b. m. odbędzie się w Bernie Morawskim konferencja kolejowa polsko - austrjacka, w której wezmą również udział przedstawiciele kolei czeskosłowackiej. Konferencja zajmie się sprawą taryf związkowych polsko - austrjackich. Koleje polskie reprezentować będzie naczelnik wydziału Ministerjum Komunikacji, dr. Z. Taszycki.

EKSPORT WĘGLA.

W Prez. Rady Min. odbyła się wczoraj konferencja, poświęcona sprawom eksportu węgla. W konferencji uczestniczyli członkowie prezydjum komisji opinjodawczej, pp. pos. Wierzbicki, Laurysiewicz i Rose, oraz przedstaw. przemysłu węglowego obu Zagłębi, pp. Geisenheimer, Ant. Olszewski, Cybulski i Markiewicz. Postulaty polskiej polityki węglowej przedstawili w wyczerpujących referatach pp. Olszewski i Geisenbeimer. Ministrowie Skarbu, Spraw Zagran., Komunikacji oraz Przemysłu i Handlu omawiali poszczególne momenty referatów z punktu widzenia swoich resortów.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ OD WYPADKÓW WE LWOWIE.

Swojego czasu została rozwiązana przez Min. Pracy Rada zarządzająca Zakładu ubezpieczeń od wypadków i na miejsce jej mianowano Komisarza Rządowego w osobie p. Sośniaka. Delegacja członków tej instytucji, która była u Ministra Pracy w ubiegłym tygodniu, domagała się ustanowienia rady przybocznej przy Komisarzu Rządowym. Jednocześnie delegacja wystąpiła z wnioskami w sprawie utworzenia we Lwowie Sierocińca dla dzieci członków tej instytucji.

Min. Pracy nie utworzy Rady Przybocznej przy Komisarzu Rządowym, a to z tego względu, że w krótkim czasie zostanie powołany nowy Zarząd tej instytucji, który składać się będzie w jednej trzeciej z przedstawicieli pracowników, w jednej trzeciej z przedstawicieli pracodawców i w jednej trzeciej z teoretyków - ubezpieczeniowców. Min. Pracy przychylnie odnosi się do myśli utworzenia Sierocińca we Lwowie i inicjatywę w tym kierunku poprze.

MASOWY RUCH KOLEJARZY

Wczoraj otrzymaliśmy następujące depesze:

„Na wiecu pracowników kolejowych w **Łodzi** po referatach tow. tow. Kozłowskiego i Daroszewskiego, uchwalono wezwać Wydz. Wyk. Z. Z. K., aby raz jeszcze przedłożył postulaty rządowi, a w razie dalszego oporu rządu — odwołał się do rzesz kolejarskich".

„Zgromadzeni kolejarze **w Przeworsku** dn. 20 marca uchwalają stanowczy protest przeciw ostatnio udzielonej odpowiedzi M. K. na postulaty bloku Związków, oraz wzywają Wydz. Wyk. Z. Z. K., by na wypadek dalszego opornego stanowiska rządu, odwołał się do zorganizowanych mas kolejarskich".

„Zgromadzenie kolejarzy **w Lesznie** protestuje stanowczo przeciwko zamachom na pracowników kolejowych i domaga się, ażeby w razie ponownego odrzucenia przez rząd postulatów kolejarzy, Wydz. Wyk. Z. Z. K. odwołał się do mas kolejarskich".

„Zgromadzeni kolejarze **w Nowo Święcianach** w dn. 20 marca protestują przeciwko lekceważącej odpowiedzi M. K. na postulaty bloku. W razie dalszego oporu Rządu, wzywają Wydz. Wyk. Z. Z. K. do odwołania się do mas kolejarskich".

PRZEGLĄD PRASY

ZATARG WŁOSKO - JUGOSŁOWIAŃSKI. — O KOMISARJAT DO WALKI Z BEZROBOCIEM.

„Kurjer Poranny" traktuje zatarg włosko - jugosłowiański raczej jako jedno z ogniw w łańcuchu intryg wojennych, aniżeli jako starcie istotnie sprzecznych interesów obu krajów. Intrygi te wychodzą z poselstwa sowieckiego w Helsingforsie, gdzie też ukuto bajdę o wkroczeniu wojsk polskich do Kowna, a rozszerzają je chętnie Niemcy. Nieporozumienia istotne między Jugosławją a Włochami nie byłyby i teraz groźne, skoro ostry spór o Fiume udało się załatwić pokojowo, potrzeba jeno dobrej woli z obu stron.

„Polska Zbrojna" pisze o sporze młodej Słowiańszczyzny Południowej z Włochami o Morze Adrjatyckie, które jest „tak samo drogie, tak samo pożądane, tak samo konieczne dla jednej i dla drugiej strony". Ależ, na miły Bóg! Fale Adrjatyku oblewają cały wschód Włoch i dużą część południowo-zachodniej Jugosławji. Żadne z tych państw nie może posiadać na wyłączną własność Adrjatyku, o ile nie zagarnie w swe ręce konkurenta morskiego. Czyżby to było „konieczne?" Jeśli tak, to żadna sztuka dyplomatyczna, do której apeluje „Polska Zbrojna", nic tu nie pomoże, a jedynem wyjściem... bez wyjścia byłaby wojna bez końca.

„Głos Codzienny" słusznie atakuje zaborczość Włoch faszystowskich, jako źródło zatargu. Za pojednawczość w sprawie Fiume Jugosławja otrzymała w zapłatę rumuńsko - włoskie zbliżenie i pakt z Albanją, osaczający Serbję.

„Nasz Przegląd" przedstawia zatarg na tle polityki rywalizacyjnej między Włochami, wspieranemi przez Anglję, a Francją i Małą Ententą. Pismo to trafnie widzi w utworzeniu federacji państw bałkańskich jedyne rozwiązanie kwestji bałkańskiej.

Między **„Epoką"** a **„Głosem Prawdy"** toczy się polemika na temat powołania do życia nadzwyczajnego komisarjatu do walki z bezrobociem. Pierwsze z tych pism dowodzi, że stworzenie nowego aparatu biurokratycznego tylko utrudni tę walkę. Sprawa jest nadzwyczaj skomplikowana, wymaga współpracy kilku ministerjów, a warunkiem najważniejszym skutecznego zwalczania bezrobocia jest posiadanie funduszów. „Głos Prawdy" zaś chciałby uczynić z komisarjatu nadzwyczajnego rodzaj instytucji do badania i kontrolowania celowości wydatków na walkę z bezrobociem. Komisarjat taki miałby obliczyć, jak „budowa mostu w Kołomyi odbije się na Warszawie, jak kolejka dojazdowa dla przewozu fosforytów oddziała na Hutę Katarzynę"... i t. p.

Nie sądzimy, by tego rodzaju obliczenia wymagały stworzenia nowej instytucji. Od czegoż jest Min. Rob. Publicznych?

B.

WIECZÓR TATRZAŃSKI

Staraniem Oddz. Warsz. T. U. R. odbędzie się we środę dn. 23-go marca o godz. 7-mej wiecz. w sali T-wa Hygjenicznego, ul. Karowa Nr. 31.

Wieczór Tatrzański.

poświęcony pięknu przyrody tatrzańskiej i poetom Tatr.

Na program złożą się: Chór (Kapela Ludowa pr. Kazury), deklamacja — art. teatru Polskiego p. Kunina, śpiew — p. Kejlowa.

Piękno Tatr — 100 obrazów świetlnych — objaśni poseł K. Czapiński.

Bilety w cenie 1 złotego, 75 gr. i 50 gr. nabywać można w Sekretarjacie T. U. R. Al. Jerozolimskie 6, godz. 5 — 7 pp. w księgarni Robotniczej, Warecka 9, przy wejściu.

ROZBUDOWA GMACHU SEJMOWEGO

Odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy gmachu sejmowego, na którem oddano poszczególnym przedsiębiorcom resztę robót z obliczeniem, aby na jesieni r. b. wszystkie roboty były wykonane wraz z umeblowaniem.

Wczesna wiosna umożliwiła uruchomienie robót kamieniarskich, dzięki czemu są już ustawiane w sali Zgromadzenia Narodowego kolumny z polskich marmurów w liczbie 18, zarówno jak i kamienne gzymsy. Będzie to jedyne upiększenie gmachu sejmowego, albowiem całość pomyślana jest nader skromnie.

W kwietniu układane będą posadzki oraz zakładane okna i drzwi. Wykończenie klatek schodowych i otynkowanie wnętrza gmachu ma nastąpić w maju, w czerwcu zaś wykonane będzie otynkowanie zewnętrzne. Dzięki temu na lipiec i sierpień pozostałoby wykończenie drobniejszych robót: budowa pralni, urządzenie natrysków, splantowanie podwórza, ogrodzenie etc.

TELEGRAMY

SPRAWA ROZBROJENIA

PROJEKT MIĘDZYNARODOWEJ KONWENCJI

Genewa, 22.3 (PAT.). Projekt międzynarodowej konwencji w sprawie rozbrojenia, złożony na wczorajszem posiedzeniu przygotowawczej komisji konferencji rozbrojeniowej przez delegata Wielkiej Brytanji, Lorda Roberta Cecila, zawiera 14 artykułów, ujętych w pięciu częściach. Projekt ten nie bierze pod uwagę dotychczasowych prac organów Ligi i komisji i bardzo pobieżnie tylko dotyka sprawy sankcji w stosunku do państwa, gwałcącego konwencję, nie dając żadnych wskazówek co do trybu postępowania.

PRZEMÓWIENIE MIN. SOKALA

Genewa, 22.3 (PAT.). **Na dzisiejszem posiedzeniu przygotowawczej komisji konferencji rozbrojeniowej, po delegacie niemieckim, zabrał głos minister Sokal, który m. in. powiedział: „Ażeby dzieło rozbrojenia zostało uwieńczone powodzeniem, przedewszystkiem należy liczyć się z postanowieniami paktu Ligi Narodów, oraz należy nie dopuścić do tego, aby pewne państwa stały się ofiarami rozbrojenia. Ażeby osiągnąć praktyczne rezultaty, musi komisja ograniczyć swoje pole pracy, a w szczególności musi ona ograniczyć się do sprawy ograniczenia zbrojeń".**

Mówca ma nadzieję, że będzie osiągnięte porozumienie nietylko co do projektu konwencji o rozbrojeniu, ale również co do ogólnych warunków politycznych, umożliwiających urzeczywistnienie wzmiankowanej konwencji.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w środę po południu.

FRANCUSKI PROJEKT ROZBROJENIOWY

Genewa, 23.3 (AW). Delegacja francuska na konferencję rozbrojeniową pod przewodnictwem tow. Paul Boncoura zamierza wnieść na jutrzejszem posiedzeniu plenarnem komisji — francuski projekt konwencji w sprawie rozbrojenia, który w znacznym stopniu odbiega od projektu angielskiego, wniesionego przez delegację brytyjską dnia 21 b. m.

ESTONJA WOBEC PAKTU O NIEAGRESJI

Tallin, 22.3. (PAT.). Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego prezes Rady Ministrów Teeman odczytał deklarację nowego gabinetu, stwierdzając m. in. że będzie kontynuował narady ze Związkiem Sowietów, zmierzające do zawarcia traktatu o nieagresji, pozostając w ścisłym kontakcie z sojuszniczką swoją Łotwą oraz innymi sąsiadami, a jednocześnie opierając się na prawach i zobowiązaniach, wynikających dla Estonji, jako członka Ligi Narodów. W dziedzinie obrony narodowej rząd będzie w dalszym ciągu czynił przygotowania, mając na celu wprowadzenie jednorocznej służby wojskowej, począwszy od jesieni 1928 r.

PO ZAJĘCIU SZANGHAJU PRZEZ KANTOŃCZYKÓW

SYTUACJA W MIEŚCIE

Szanghaj, 22.3 (PAT). Handel w mieście zamarł zupełnie. Liczba strajkujących dochodzi do 150 tysięcy. Zmobilizowani ochotnicy pozostają w pogotowiu. W koncesjach cudzoziemskich panuje spokój dzięki obecności oddziałów wojskowych, lecz w chińskiej dzielnicy dokonywane są grabieże, gwałty, morderstwa oraz toczą się walki. W północno-wschodniej części dzielnicy międzynarodowej Tsza-Pei włóczą się tysiące żołnierzy prowincji Szan-Tungu, po większej części bez oficerów, grabiąc i rabując wszystko. Awangardy wojsk południowych, które podeszły wczoraj do miasta, zawróciły, oczekując na przybycie gros armji, będącej w pobliżu. Dla ochrony konsulatów cudzoziemskich wylądowali amerykańscy strzelcy morscy.

DZIELNICE CUDZOZIEMSKIE GOTOWE DO OBRONY

Londyn, 22.III. (PAT.). Według ostatnich doniesień z Szanghaju sytuacja w dzielnicy międzynarodowej jest całkowicie opanowana przez wojska europejskie, amerykańskie i japońskie. Dzielnicę międzynarodową i terytorjum koncesji francuskiej ochraniają silne oddziały wojsk brytyjskich, francuskich, włoskich, amerykańskich, japońskich, holenderskich, hiszpańskich i portugalskich. Na terytorjum objętem kordonami wojsk cudzoziemskich zamieszkuje około półtora miljona Chińczyków, należących przeważnie do klasy biednej.

PRASA FRANCUSKA O WIZYCIE PARLAMENTARZYSTÓW POLSKICH

Paryż, 22.III. (PAT.). Prasa francuska bez różnicy odcieni politycznych jednomyślnie podkreśla doniosłe znaczenie pobytu we Francji parlamentarzystów polskich.

„Ere Nouvelle" stwierdza, iż parlamentarzyści francuscy mogli się przekonać, że parlament polski pomimo zaciętej walki stronnictw, stanowi jeden front w kwestji przyjaźni z Francją i kultu pokoju. Dziennik podkreśla dalej, że dogmat **nienaruszalności granic,** wysunięty przez posła tow. **Niedziałkowskiego,** został przyjęty przez lewicę francuską bez zastrzeżeń.

„Journal des Debats" stwierdza, że dzięki podróży parlamentarzystów polskich rozwiały się ostatecznie wszystkie sztucznie wytworzone dookoła Polski legendy, jak naprzykład opowiadanie o wyrąbanym na żywem ciele Niemiec dostępie Polski do morza. Dzisiaj każdy wie doskonale, iż ogromną większość ludności Pomorza stanowią Polacy, co przyznają sami Niemcy. Parlamentarzyści polscy przywiozą do domu wrażenie, iż kraj ich nie ma się czego obecnie poważnie obawiać zzewnątrz.

„Avenir" podkreśla jednomyślność parlamentarzystów polskich w przywiązaniu do kraju i wierności przyjaźni francuskiej. Wszyscy oni uznają jedną politykę zagraniczną, a mianowicie opartą na sojuszu z Francją.

„Correspondance Universelle" zamieszcza długi artykuł senatora Raynalda, wiceprezesa komisji spraw zagranicznych Senatu, omawiający rezultaty narad, odbytych na posiedzeniu połączonych komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych i Senatu. Autor stwierdza, iż wzajemne wyjaśnienia wykazały dobitnie, że sojusz, łączący oba narody, jest nie rezultatem komplikacji dyplomatycznych, lecz odpowiada zarazem obustronnym uczuciom i interesom.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

— Jugosłowiański poseł Wildner, który na onegdajszem posiedzeniu Skupczyny zaatakował posła włoskiego, został przez przewodniczącego Skupczyny wykluczony na 3 posiedzenia. Minister Spraw Zagranicznych Pericz złożył, w związku z tem zajściem, popołudniu wizytę posłowi włoskiemu i wyraził mu w imieniu rządu ubolewanie.

— Angielska Izba Gmin uchwaliła budżet marynarki, odrzucając uprzednio 231 głosami przeciwko 92 wniosek Labour Party **o redukcję stanu liczebnego marynarki.**

— Na nowojorskim turnieju szachowym rozgrywano dwie partje poprzednio niedokończone. Alechin ze Spielmannem uzyskał w partji francuskiej przewagę w końcówce i wygrał po 68 pos. Partja Vidmar Marshall została ponownie przerwana w pozycji równej. Stan turnieju: Capablanca — 13½ p., Alechin — 11 p., Nimcewicz — 10 p., Vidmar — 9 p. i jedna niedokończona, Spielmann — 7½ p., oraz Marshall — 5 p. i jedna niedokończona. Oprócz niedokończonej partji Vidmar-Marshall pozostały do rozegrania tylko trzy gry: Marshall-Spielmann, Capablanca-Alechin i Nimcowicz-Vidmar.

— Onegdaj nastąpiło uroczyste otwarcie Targów Praskich, na które zjechali liczni kupcy i przemysłowcy, szczególniej z Bałkanów, Niemiec i Austrji.

— Założony niedawno w Berlinie syndykat dziennikarzy polskich odbył walne zebranie, na którem wybrano nowy zarząd w następującym składzie: przewodniczący dr. Bzowiecki, sekretarz Marja Męcińska, skarbnik dr. Lewinski. Syndykat berliński przystąpił obecnie do zorganizowania wszystkich, przebywających zagranicą korespondentów polskich agencji i pism.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Wilno

PROTEST PRZECIWKO WNIOSKOM PRAWICY W ZWIĄZKU Z USTAWĄ O ZGROMADZENIACH.

(Tel. wł.)

Kom. Wyk. Wileńskiej Organizacji Młodzieży T. U. R. zakłada energiczny protest przeciwko zamiarom prawicy wprowadzenia do ustawy o zgromadzeniach zakazu brania w nich udziału (zarówno w publicznych, jak i niepublicznych) młodocianym do lat 18.

Kom. Wyk. stwierdza, iż przez forsowanie tego wniosku reakcja chce nadal trzymać w swych karbach młodzież robotniczą, otumaniając ją frazesami bogoojczyźnianemi; dlatego też, wyrażając podziękowanie tow. pos. Czapińskiemu za zajęte na Komisji stanowisko, a pogardę za milczenie — chadekom i enpeerowcom, tym **rzekomym obrońcom robotników,** zwraca się do Z. PPS z gorącym apelem niedopuszczenia do uchwalenia wniosków prawicy.

Kraków

JUBILEUSZ WŁADYSŁAWA ORKANA

Uroczystość jubileuszowa dla uczczenia 30-lecia twórczości literackiej Władysława Orkana odbyła się w Krakowie w ubiegłą niedzielę. Rozpoczęła ją w południe uroczysta Akademja, urządzona przez Związek Podhalan w Auli Uniw. Jagiellońskiego. Na Akademję złożył się piękny odczyt prof. Sinko o twórczości Orkana, oraz część koncertowa. Wśród licznie zgromadzonej publiczności, wyróżniało się grono przybyłych na jubileusz górali w malowniczych strojach. Jubilat przybył z matką, żoną i córką. Gdy — w odpowiedzi na składane życzenia, jubilat wygłosił krótkie podziękowanie, wspominając o swojej matce i jej poświęceniach dla edukacji syna, zabrzmiały gorące oklaski, jako hołd dla tej prostej góralki, która w skromnem ubraniu, w chusteczce na głowie, siedziała koło syna - jubilata, głęboko wzruszona.

Wieczorem odegrano w teatrze im. Słowackiego sztukę Orkana „Franek Rakoczy", a po przedstawieniu odbyła się, urządzona przez Związek Podhalan, wieczornica na cześć Jubilata.

Kołomyja

POGRZEB ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA ROBOTNICZEGO TOW. JANA KOZAKIEWICZA.

W czwartek o godz. 4 po poł. odbył się w Kołomyi pogrzeb tow. Jana Kozakiewicza, zasłużonego bojownika o wolność klasy pracującej, a ostatnio dyrektora Pow. Kasy Ch. Plakaty żałobne, wydane przez szereg stowarzyszeń w języku polskim, a przez Związek zawod. rob. drzewnych także w języku żydowskim, zawiadomiły robotników m. Kołomyi o bolesnej stracie. Dokoła karawanu stanęli zwartym szeregiem ci najbiedniejsi: stróże i robotnicy dzienni, Komitet miejscowy PPS z czerwonym sztandarem i tłumy publiczności, opłakujący śmierć zasłużonego obywatela.

Przed włożeniem trumny na karawan, przed domem zmarłego przemówił imieniem miejscowego komitetu, tow. Czekałowski, kreśląc zasługi ofiarnego życia nieodżałowanego towarzysza.

Kondukt pogrzebowy poprzedzała orkiestra kolejowa oraz szereg towarzyszów i towarzyszek, niosących kilkanaście wieńców.

Na cmentarzu do zgromadzonych nad mogiłą przemówił tow. Skalak ze Lwowa. Żegnał zasłużonego towarzysza w imieniu Komitetu obwodowego i tych mas robotniczych lwowskich, dla których postać tow. Kozakiewicza przez długie jeszcze lata pozostanie niezapomniana.

Przemawiali następnie: tow. Gazek, imieniem OKR we Lwowie i tow. Kurowski w imieniu zarządu i pracowników Kasy Chorych. Orkiestra odegrała marsz żałobny i „Czerwony Sztandar".

Płock

DZIAŁALNOŚĆ SOCJALISTÓW W SAMORZĄDZIE.

We wszystkich miastach prowincjonalnych, gdzie socjaliści mają możność zajmowania stanowisk w samorządzie, nastąpiła ogromna modernizacja życia samorządowego.

W Płocku wydział opieki społecznej rozwija bardzo dodatnią działalność. Przebija prawdziwa ojcowska wprost, troska o dożywianie dzieci, oraz o pomoc dla bezrobotnych przez świadczenia w naturze i wyszukiwanie pracy.

Nawet najczarniejsza reakcja w Płocku musi przyznać, że prezydent, tow. Zbrożyna, wykazuje ogromną inicjatywę. Starania o pożyczkę na budowę elektrowni, portu i mniejsze roboty miejskie mają widoki powodzenia.

Bezrobotnym dać pracę, to najważniejsze zadanie samorządu, które musi znaleźć zrozumienie u miarodajnych czynników.

PPS w Płocku wysuwa na czoło swojej działalności właśnie te najistotniejsze zadania, dążąc konsekwentnie do ich przeprowadzenia.

Pilica

CHADECY TRACĄ GRUNT POD NOGAMI. — O URUCHOMIENIE PAPIERNI C. A. MOES W WIERBCE I SŁAWNIOWIE. — ROBOTNICY NIE MOGĄ OTRZYMAĆ ZALEGŁYCH ZAROBKÓW. — STRASZLIWA NĘDZA.

Przy tutejszych fabrykach powstał Związek Klasowy Rob. Przemysłu Chemicznego który pomyślnie się rozwija. To też miejscowi endecy, chadecy i t. p. nie mogą sobie darować, że dawny ich teren został prawie zlikwidowany i że faktycznie nie mają tu już nic do roboty. Interesów ich broni katecheta ks. Froelich, który raz poraz atakuje naszą organizację i wzywa robotników do porzucenia Związku klasowego, oraz do wstępowania do Związku chadeckiego; obiecuje nawet ze swej strony bardzo intensywną pomoc. Zaznaczyć należy, że rozpolitykowany ksiądz prawie co niedziela ma nauki o polityce.

A oto, jak się przedstawiają miejscowe stosunki, pozostałość po okresach rządów chadeckich: **robotnicy u p. Moesa zarabiali od 80 gr. do 4 zł. na dniówkę, a od pół roku nie mogą otrzymać należnych zarobków. Fabryki z dniem 1 września ub. r. zostały zamknięte, a robotnicy z dn. 29.X.26 r. przeszli na zasiłki do Funduszu Bezrobocia i do dnia dzisiejszego nie otrzymali swych nędznych zarobków z fabryk Moesa.**

Ustawowy okres robotnicy wyczerpali, doraźnej akcji jeszcze niema. Wobec marnych zarobków w fabrykach Moesa, robotnicy otrzymywali tygodniowo z Funduszu Bezrobocia od 98 gr. (dosłownie!!) — a najwyżej 6 zł. 80 gr. Jasne jest, że w tych warunkach robotnicy dosłownie umierają z głodu (jedna z robotnic Kozlach Ludwika przed kilku tygodniami zmarła z głodu). Tego rodzaju warunki zmuszają robotników wprost do żebraniny.

Robotnicy wystąpili do sądu o swoje należności, lecz sędziemu Pilicy jakoś nie śpieszy się, robotnicy głodni czekają — a sprawa jeszcze formalnie nie została wniesiona.

Pp. Moesowie od pół roku prowadzą pertraktacje z nabywcami czy dzierżawcami i nie mogą ich skończyć. Bank Gospodarstwa Krajowego ma około 50% akcji tego Towarzystwa, więc mógłby postarać się o załatwienie tych spraw, — **t. j. wypłacenie należności i uruchomienie fabryki.**

Fabryki papiernicze Moesa są dobrze zbudowane, maszyny są najnowsze i papier jest rozchwytywany w kraju, — a tymczasem, wobec unieruchomienia fabryk, Rząd zmuszony jest sprowadzać papier z zagranicy. Apelujemy do Rządu, ażeby zajął się tą sprawą.

Binduga

SZYKANOWANIE CZŁONKA MIEJSCOWEJ ORGANIZACJI P. P. S.

Komitet P. P. S. w Białej Podl. otrzymał pismo od Komitetu Wydziału Wiejskiego P. P. S. w Bindudze:

Uprzejmie prosimy o pomoc dla naszego nauczyciela, Antoniego Juszkiewicza, który pracuje u nas od r. 1920 i dotychczas nie może otrzymać obywatelstwa, chociaż poczynił starania w sprawie obywatelstwa w połowie roku 1923.

Tow. A. Juszkiewicz jest obywatelem polskim, przynależnym do miasta Wilna; zawsze był dobrym Polakiem — czego chcą od niego — to trudno zrozumieć. Napewno otrzymałby obywatelstwo, gdyby nie to, że jest socjalistą. Nasz starosta konstantynowski, p. Bernatowicz cierpi coś do tow. Juszkiewicza, który nie boi się prawdy i nie ukrywa zła.

RUCH ROBOTNICZY

USTAWA O ZAKAZIE PRACY NOCNEJ W PIEKARNIACH.

Jak się dowiadujemy, został już opracowany projekt ustawy o zakazie nocnej pracy w piekarstwie. Według tego projektu praca w piekarniach zaczynałaby się o godz. 5-ej rano. Projekt ten zostanie wysłany do organizacji pracowniczych i organizacji przedsiębiorców w formie ankiety do zaopinjowania.

ZMNIEJSZENIE SIĘ BEZROBOCIA W WARSZAWIE.

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w ostatnim tygodniowym okresie sprawozdawczym, t. j. od 14 do 19 marca włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 15.730, w tej liczbie pracowników umysłowych było 4.050. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym, ogólna ilość bezrobotnych fizycznych zmniejszyła się o 270, a to w związku z pewnem ożywieniem, jakie dało się odczuć na rynku pracy w grupie metalowej, budowlanej i robotników niewykwalifikowanych. Jest to pierwsze od listopada r. z. sprawozdanie tygodniowe, wykazujące nieznaczne zmniejszenie ilości pozostających bez pracy.

AKCJA W PRZEMYŚLE GARBARSKIM.

Dnia 19 marca odbyła się przedwstępna konferencja z Polsk. Zw. Garbarni w Inspektoracie Pracy, na skutek wystawionych żądań przez Centr. Zw. Rob. Przem. Skórzanego i Pokr. w Polsce.

Na konferencji tej przemysłowcy dali do zrozumienia, że są skłonni pertraktować, jednak, jak to zawsze w takich wypadkach bywa, starali się odwlec pertraktacje. Dalszy ciąg konferencji odbędzie się w dniu 25 b. m.

Cierpliwość robotników zatrudnionych w przemyśle garbarskim zaczyna się wyczerpywać, a przestrogą dla przemysłowców niech będzie wielkie zgromadzenie, jakie odbyło się w dniu 20 b. m. w lokalu R. K. S. „Skra", na którem ogół zgromadzonych robotników, po wysłuchaniu sprawozdań tow. tow. Szwebla i Foltyna uchwalił rezolucję, która:

1) Wyraża pełne zaufanie Centr. Zw. Rob. Przem. Skórzanego i Pokr. i poleca Zarządowi doprowadzenie do skutku wystawionych żądań.

2) Domaga się zawarcia umowy zbiorowej ze Zw. Przemysłowców dla robotników zatrudnionych w przemyśle garbarskim.

3) Postanawia iż robotnicy walczyć będą jak najenergiczniej o wystawione żądania, nie wyłączając nawet strajku.

Dalej rezolucja zawiera wezwanie do robotników aby wstępowali masowo w szeregi organizacji.

Podniosły nastrój, jaki panował na zgromadzeniu, może świadczyć najlepiej, że robotnicy przejrzeli na oczy, i rozumieją, że jedyną obroną ich interesów jest potężna organizacja.

Łódź

ZAKOŃCZENIE STRAJKU METALOWCÓW.

Wczoraj zakończył się strajk metalowców i bronzowników w Łodzi.

Robotnicy metalowi przystąpili od rana do pracy, po uzyskaniu przyrzeczenia od przemysłowców, że udzielą im takiej samej podwyżki jaką, otrzymają włókniarze; lub też — o ile podwyżka ta nie zadowoli metalowców łódzkich — dostaną taką podwyżkę, jaką uzyska Zw. Metalowców dla metalowców w Warszawie.

Onegdaj odbyło się wielkie zgromadzenie metalowców, na którem — po przemówieniach tow. Gruszki z Warszawy i miejscowych towarzyszów, postanowiono na tych warunkach przystąpić do pracy.

Co do bronzowników — to uzyskali oni od 10 do 15 proc. podwyżki. Robotnicy, zarabiający poniżej 50 zł. tygodniowo otrzymują 15 proc., a ci, którzy zarabiają powyżej 50 zł. — 10 proc.

STRAJK PIEKARZY TRWA NADAL.

Strajk pracowników piekarskich trwa w dalszym ciągu. Jak dowiadujemy się, konferencja w sprawie likwidacji strajku piekarzy nie doprowadziła do żadnego pozytywnego wyniku tembardziej, ponieważ majstrowie piekarscy cofnęli swą poprzednią propozycję udzielenia 5 proc. podwyżki i oświadczyli, że żadnej podwyżki w obecnych warunkach udzielić nie mogą.

Bydgoszcz

Z ŻYCIA ORGANIZACJI MIEJSCOWYCH ROBOTNIKÓW.

Staraniem T. U. R. odbył się u nas w dn. 12 marca odczyt z przezroczami tow. Kossobudzkiego na temat „Walki o niepodległość Polski".

Słuchacze zebrani w liczbie około 500 osób gorąco oklaskiwali prelegenta.

Prasa miejscowa, w rodzaju endeckiej „Gazety Bydgoskiej", pieni się ze złości. Najwięcej boli miejscową reakcję to, że nasz odczyt odbył się przy wypełnionej sali, podczas gdy urządzane przez nich odczyty świecą pustkami.

Następnego dnia, t. j. w niedzielę, 13 b. m., odbyło się zebranie członków partji, na którem tow. Kossobudzki zdał sprawozdanie z posiedzeń Rady Naczelnej.

W końcu zebrania uchwalono wysłać depeszę do tow. posła Daszyńskiego, z wyrazami czci i hołdu, z racji jego 30-letniej pracy na niwie parlamentarnej.

Z ŻYCIA PARTJI

Wydawnictwa 1-szo majowe

Na dzień 1-go Maja Sekretarjat Generalny CKW przygotował wielki afisz 1-o majowy, kolorowy, w rozmiarze 110 cm. na 80 cm., w cenie

1 złoty za egzemplarz.

Afisz ten jest do nabycia w Sekretarjacie Generalnym C. K. W. Organizacje partyjne i zawodowe, które zamówią przynajmniej 20 egz., otrzymają afisz w cenie 80 gr. za egz.

Pozatem Sekretarjat Generalny ma na składzie pocztówki z pieśniami robotniczemi, a mianowicie: „Czerwony Sztandar", „Międzynarodówka", „Na barykady", „Marsyljanka". Cena pocztówki wynosi 5 groszy.

Prócz tego Sekretarjat Gen. wydał metalową (posrebrzaną) odznakę PPS-ową milicyjną, w cenie 1 zł. za sztukę.

Z powodu wielkich trudności, spowodowanych rozporządzeniem Ministerjum Poczt i Telegrafów, wysyłać będziemy tylko za gotówkę, uprzednio nadesłaną. Za zaliczeniem wysyłać nie będziemy.

Zamówienia, razem z gotówką, należy nadsyłać pod adresem Sekretarjatu Generalnego CKW (ul. Warecka 7).

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

KONFERENCJA KOŁA GAZOWNIKÓW P. P. S.

W dniu 15 marca odbyła się konferencja Koła P. P. S. Gazowników „Ludna". Przewodniczył tow. Preiss, sekretarzował tow. Dębski.

Uchwalono rezolucję, stwierdzającą, iż działalność Komitetu Koła okazała się nader owocna, albowiem, w ciągu zaledwie rocznej działalności, Koło zdołało zorganizować liczne rzesze robotników na terenie Gazowni.

Rezolucja również stwierdza, iż dalszy rozwój Koła P. P. S. wśród pracowników Gazowni — wzmoże siłę i odporność Związku, umożliwiając odparcie ataków na płace i zdobycze gazowników; oraz wyraża uznanie Związkowi i towarzyszom, pracującym w Związku, za pracę dla dobra klasy robotniczej.

Zebrani uważają, iż warunkiem siły pracowników Gazowni jest nadal jaknajbardziej bliski i braterski stosunek między Związkiem i organizacją Koła PPS.

Na tej samej konferencji przyjęto uchwałę, wyrażającą sympatję dla strajkujących robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi, oraz gotowość poparcia.

W środę, dnia 23 b. m.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 6 w lokalu Wolska 44, odbędzie się **posiedzenie Komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. KRZESŁAWSKI wygłosi odczyt n. t. „Socjalizm a komunizm".**

Dzielnica Ochota o godz. 6 Grójecka 59— odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska o godz. 7 Chłodna 41 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotów o godz. 7 Bagatela 12a — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Pocztowa Org. P. P. S. o godz. 7, Aleje Jerozolimskie 6,—ogólne zebranie członków Org. Pocztowej.

Dzielnica Starówka o godz. 7 Rycerska 6 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Starówka". O godz. 7 w lokalu Rycerska 6, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

We czwartek dn. 24 b. m.

Dzielnica N.-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy (Syrokomli 22) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. PPS. o godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu Tramwajowego Org. P. P. S.

Ruch zawodowy

BACZNOŚĆ, METALOWCY FABRYK PRYWATNYCH I UWOJSKOWIONYCH!

W środę dn. 23 b. m. o godz. 7 pp. odbędzie się posiedzenie mężów zaufania i delegatów fabryk prywatnych i uwojskowionych. Sprawy ważne. Obecność wszystkich konieczna. Mężowie zaufania obowiązani są mieć przy sobie subkasjerki, delegaci zaś — mandaty.

Ruch młodzieży

Redakcja Głosu Młodzieży Robotniczej. Zebranie odbędzie się w środę o godzinie 6 popoł. punkt. w Redakcji „Robotnika".

Plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Org. Młodz. T. U. R. z udziałem członków z prowincji odbędzie się w niedzielę 27 b. m. o godz. 11 rano w sali OKR. PPS. (Al. Jerozolimskie 6).

Obecność wszystkich członków K. C. konieczna.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

CZWARTEK.

15.00—15.25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30 — 17.00 Stacja nieczynna. 17.00—17.25 Odczyt p. t. „Trutnie, ich życie i zadanie" — wygłosi p. Kazimierz Bajorek (Dział „Rolnictwo"). 17.30 — 17.55 Odczyt p. t. „Przysięga Kościuszki" — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 18.00 — 18.40 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja". 18.40 — Rozmaitości — wygłosi p. Lawiński. 19.00 — 19.25 XII-ta lekcja kursu języka angielskiego. 19.30 — 19.45 Komunikat rolniczy. 19.45 — 20.10 Odczyt p. t. „Udział społeczeństwa w walce o zdrowie publiczne" — wygłosi dr. Marcin Kacprzak (Dział „Higiena-medycyna"). 20.10—20.30 Przerwa. Przypuszczalne kommunikaty. 20.30 — Koncert symfoniczny, muzyka francuska. Wykonawcy: orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Berta Crawford (śpiew). I. 1. Leo Delibes: Balet indyjski z op. „Lakme" I. Tarama, II. Rektah, III. Persian, IX. Coda— wykona orkiestra. 2. L. Delibes: „Arja z opery „Lakme" odśpiewa p. B. Crawford. 3. Delibes: a. solo skrzypce z baletu „Sylvia" wykona z tow. orkiestry prof. Jan Dworakowski. b. Passepied z muzyki baletowej „Król się bawi" wyk. orkiestra. II. 4. P. Lacome: suita afrykańska: a. Bamboula (taniec negrów). b. Khacidah (Marzenie araba) c. La Nouba wykona orkiestra. 5. Pieśni odśpiewa p. B. Crawford. 6. a. Massenet: Elegja. b. Godard: Taniec gwiazd. (walc) wykona orkiestra. Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 22 marca

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8,92. Belgja 124,75. Holandja 359.05. Londyn 43,56. Paryż 35,65 Praga 26,57. Szwajcarja 172.50. Włochy 40.95 Wiedeń 122,15. Nowy Jork 8.95.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 85.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 85,00. 10% Poż. kolej. 103,00.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 58,25 8% L. Z. Warszawy 76.50—76.00 77.25 5% L. Z. Warszawy 60,50 — 60.75 — 61,25 — 4½% L. Z. Warsz 55.50—56,25 6% Poż. dol. 84.50 (zł. 756.28). 8% Poż. konwersyjna. 98 00 4½% L. Z. ziem. 54.25—53.50 — 56.65 —.—— .— 5% L. Z. Warsz. 60.50 — 60.00 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 35.00—35.35. Dolarówka 49.00 48.00

Akcje.

Bank Polski 125,00—121,50. — Bank Dyskontowy 128,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 3,55. Bank Ziedn. Ziem Pol. 2,65. Bank Zw.Sp.Zarobk. 14,75 15,50 Kijewski. 0.37. Siła 96,00. Chodorów 117,00 Czersk 0,77 Gosławice 65,00 Cukier 4.55—4.35 Łazy 0,32. Wysoka 6,00. Nobel 4,35. Węgiel 92,00—94,00. Firlej 60,00 Cegielski 32,50 — 33,26 Lilpop 21.50—21.00 Modrzejów 7.15. Norblin 135.00 Ostrowiec 85,00 84.00, 17.60. Rudzki 1,54 1,53 Starachowice 2,80—2,98—2,95 Zieleniewski 18.25. Zawiercie 31,50 Żyrardów 15,75 Puls 7.00—8.00. Spiess 75.00——.—. Michałów 0.59 Ortwein 0.48. Spirytus 3.20—4.30. Haberbusch 122,00 Żegluga 0,34—0.35 Spirytus 3,50—3.65 Borkowski 2,50—2.45. Bank Handlowy 6.15. Elektryczność 80.00 Częstocice 2.70—2,50. Parowóz 0,84 — 0.95—0.96.

Notowania pozagiełdowe.

Akcje. Tendencja słaba. Dolar ameryk. 8.93½, Bank Polski 120, Cukier 4.30, Węgiel —.—, Modrzejów 6.90, Lilpop 20.75, Ostrowiec 83.00, Rudzki 1.50, Starachowice 2.72, Żyrardów 15.00, Rubli 100 złotem 473 — w żądaniu.

Ruch kult.-oświatowy.

Z Klubów Kobiet Pracujących. Klub Kobiet (Chłodna 29) rozpoczyna 3-cie Seminarjum społeczne odczytem tow. Chmieleńskiej p. t. „Działalność kobiet w instytucjach, społeczno - oświatowych w kraju i zagranicą". Odczyt wygłoszony zostanie w piątek 25-go b. m. o godz. 7.30 w lokalu Klubu, Chłodna 29.

Dalsze konferencje w piątki o tejże godzinie obejmować będą: „Działalność kobiet w szkolnictwie i w opiece nad dzieckiem" (p. Weychert-Szymanowska), „Rola kobiet w Związkach Zawodowych na Zachodzie" (tow. Zielińska). „Kobieta a Związki Zawodowe" tow. Woliniewska. „Zadania kobiet w samorządach" tow. Kłuszyńska. „Zadania kobiet w sejmie i senacie" tow. Praussowa.

Wielki koncert na Dom Ludowy. Dn. 3 kwietnia r. b. o g. 11 m. 30 rano w sali Cyrku warszawskiego, Ordynacka Nr. 1, odbędzie się **Wielki Koncert na Dom Ludowy.**

Udział artystek i artystów Opery i Dramatu Warszawskiego p.p. Haliny Łęskiej, Marji Mokrzyckiej, Marji Strońskiej, Hanny Wilamowskiej Prof. Heleny Zaleskiej, Wojciecha Brydzyńskiego, Ignacego Dygasa, Aleksandra Michałowskiego, Jana Niwińskiego, M. Palewicza - Golejewskiego i Piotra Zajlicha. Bilety w cenie od gr. 80 do zł. 3 gr. 50 nabywać można w Sekretarjacie Domu Ludowego, Al. Jerozolimskie 6 od 10 — 2 i 5 — 7 i w Księgarni Robotniczej, Warecka 9, w Zw. Zawodowych.

KRONIKA

STAN POGODY

W Zakopanem rano pogodnie, b. ciepło, temperatura rano +10°, najniższa w nocy +2°, najwyższa onegdaj +13°. Wysoko w górach leży jeszcze około ½ m. śniegu, lecz temperatura powietrza jest już wysoka: rano notowano w Morskiem Oku temperaturę +6°C.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 15°7, najniższa 4°8.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: jeszcze dość pogodnie, tylko rankiem miejscami nieco chmurno lub mglisto. Dalszy wzrost temperatury wskutek zwrotu wiatrów ku południowi. Słabe potem umiarkowane wiatry południowe.

Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 24 marca r. b. (czwartek) o godzinie 19-ej w sali obrad Rady.

Pobór. W piątek, 25 marca, w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w komisarjatach 14, 15, 17, 18, 24 i 25, podlegających P. K. U. Nr. 3. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci, którzy obowiązku tego z jakichkolwiek powodów dotychczas nie dopełnili.

Ulgi i odroczenia wojskowe. Z Komisarjatu Rządu informują nas:

Poborowi rocznika 1906 i starszych, którzy pragną w roku bieżącym ubiegać się o odroczenia lub ulgi na zasadzie ustawy wojskowej winni składać podania do Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę, Ratusz, pokój Nr. 12, najdalej do dnia 1-go maja 1927 r. t. j. przed terminem rozpoczęcia ogólnego poboru.

Jedynie ubiegający się o ulgi jako jedyni żywiciele rodzin, winni składać podania w tym samym terminie za pośrednictwem właściwych Komisarjatów Policji, a to celem przeprowadzenia wywiadu o stanie majątkowym i rodzinnym poborowego.

W nagłówku podania należy wskazać imię, nazwisko, rok urodzenia, P. K. U. Komisarjat Policji, Nr. listy poborowej.

Podania wniesione po terminie ustanowionym będą bezwzględnie w roku bieżącym pozostawiane bez rozpatrzenia.

Pawilon w lasku Młocińskim. Magistrat udzielił Zamkowym Zakładom przemysłowym w Cieszynie pozwolenia na zajęcie gruntu miejskiego w lasku miejskim w Młocinach pod budowę pawilonu drewnianego z werandą, celem urządzenia restauracji - kawiarni oraz na eksploatację tego pawilonu w czasie od 15 kwietnia r. b. do 1 października 1931 r. z warunkiem przekazania bezpłatnie na rzecz miasta wzniesionych budynków i uiszczenia umówionych opłat za zajęcie gruntu miejskiego.

Warsz. Okręg. Związek Oficerów Rezerwy zawiadamia swych członków o Walnem Zebraniu, które odbędzie się w dniu 24 marca t. j. w czwartek o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku przy ul. Królewskiej Nr. 23.

Charakter zebrania czysto informacyjny.

Odczyt. Dnia 24 marca o godz. 8 wiecz. w Audyt. VIII Uniw. Warsz. prof. Józef Ujejski wygłosi odczyt p. t. „Cieszkowski", piąty z cyklu wykładów: „Teorje społeczne, ich wartości etyczne i próby realizacji", organizowanych przez Chrz. Zw. Akad.

Polski Czerwony Krzyż urządza w szpitalach wojskowych „święcone" dla żołnierzy.

Pragnąc i w tym roku uprzyjemnić święta wielkanocne żołnierzom przebywającym na kuracji w szpitalach, Komitet Opieki nad Oświatą przy Oddziale Warsz. P. C. K. celem zasilenia funduszów, urządza dn. 24 b. m. od godz. 8-ej do 12-ej wiecz. „Czarną Kawę" w „Małej Ziemiańskiej" przy ul. Mazowieckiej.

Wejście bezpłatne.

Z sądów.

Uniewinnienie, które przyszło zapóźno.

We wsi Ryte pod Łomżą znaleziono powieszonego na drzewie Ignacego Filipkowskiego. Sekcja zwłok wykazała w organizmie strychninę. Podejrzenie padło na żonę Filipkowskiego, 20-letnią Julję Filipkowską, która nie żyła z mężem a zamieszkiwała przy matce Kazimierze Cwalinowej i ze swym ex-narzeczonym Karwowskim wybierała się do Francji.

Sprawa poszła do sądu. Znalazł się świadek Wyrwanowski, który oświadczył, że widział, jak matka i córka ciągnęły trupa i powiesiły na owym drzewie.

Sąd Okręgowy w Łomży skazał Filipkowską i Cwalinową na 15 lat więzienia każdą. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził. Sprawa poszła do kasacji i oto Sąd Najwyższy wyrok sądu Apelacyjnego uchylił i przekazał do ponownego rozpatrzenia sądowi Apelacyjnemu. Wczoraj sąd Apelacyjny, zarówno Filipkowską jak i Cwalinową, uniewinnił.

Filipkowska niestety nie doczekała się uniewinnienia, gdyż zmarła w więzieniu.

I. K.

Sprawa Purmana.

Wyznaczona na wczoraj sprawa Purmana została przez Sąd Okręgowy odroczona do następnego terminu.

I. K.

WYPADKI

„GOŚCINNE WYSTĘPY" WARSZAWSKICH KASIARZY NA PROWINCJI.

Nocy wczorajszej w Brześciu nad Bugiem w kancelarji notarjusza Kosmaczewskiego niewykryci kasiarze dokonali rozprucia kasy, zabierając gotówkę w sumie około 50.000 zł., oraz wiele innych kosztowności w papierach oraz biżuterji. Sposób dokonania kradzieży świadczy, że dokonali jej fachowcy przybyli z Warszawy samochodem. Podczas dokonywania operacji kasiarze zatarasowali wszelkie wejścia oraz okna, sprowadzili kilka balonów tlenu, przy pomocy którego dokonywali rozprucia.

UCIECZKA ARESZTANTA.

Podczas przeprowadzania aresztantów z Sądu Okręgowgo do aresztu centralnego, konwojującemu st. posterunkowemu Zygmuntowi Trzebińskiemu zbiegł aresztant Henryk Jaszewski.

DWOJE DZIECI POD SAMOCHODEM.

Na rogu ul. Agrikola i Al. Ujazdowskich samochód prywatny Nr. 18.863 najechał na dwie dziewczynki idące w towarzystwie niańki. Dzieci zabrano do tegoż samochodu i przewieziono do domu. Prowadzący auto odmówił wylegitymowania się policjantowi. Jak następnie ustalono w ruchu kołowym, samochód należy do Jerzego Wilkehagena.

SKOK DO WISŁY.

Z mostu Kierbedzia od strony Pragi w celu samobójczym skoczył do Wisły 18-letni Klemens Beczko, kowal. Na pomoc tonącemu pośpieszyli posterunkowi komisarjatu wodnego Jan Swat oraz Fryderyk Szlak, którzy desperata wkrótce wyratowali. Lekarz Pogotowia przewiózł niedoszłego samobójcę do szpitala Przemienienia Pańskiego.

NAPAD RABUNKOWY.

Na szosie prowadzącej z Warszawy do Nowego Dworu w lesie Jabłonowskim na jadącego z towarem Jana Gotowicza, handlarza, napadło czterech niewykrytych sprawców, którzy zrabowali mu 20 butelek spirytusu, poczem zbiegli do lasu.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Na ul. Targowej przed domem Nr. 49 pod samochód dostała się 28-letnia Małka Olszewska, zamieszkała z mężem przy ul. Jagiellońskiej Nr. 16. Lekarz Pogotowia stwierdził rany tłuczone górnej i dolnej wargi oraz twarzy i po opatrunku przewiózł Olszewską do domu.

POŻAR I POPARZENIE TRZECH OSÓB.

W domu Nr. 25 przy ul. Krochmalnej w mieszkaniu Mordki Fajnkuchena na I piętrze pękł balon z amoniakiem, powodując pożar, od którego zapaliła się szafka kuchenna. Pogotowie IV oddziału straży w przeciągu kilkunastu minut pożar ugasiło. Jeszcze przed przybyciem straży domownicy gasząc pożar doznali poparzenia rąk i twarzy. Są to: Mordka Fajnkuchen, oraz sublokatorzy jego Eljasz Rosman i Dwojra Rosman. Wszystkim poparzonym pomocy udzielił lekarz Pogotowia, poczem Fajnkuchena, jako najbardziej poszwankowanego przewiózł do szpitala Dz. Jezus.

MIĘDZY BUFORAMI.

Na przejeździe kolejowym przy ul. Dworskiej między bufory manewrujących wagonów dostał się robotnik kolejowy, Walerjan Wilk, którego z potłuczoną klatką piersiową Pogotowie przewiozło do szpitala żydowskiego na Czystem.

SZYBKIE WYKRYCIE KRADZIEŻY.

Djament w opałach.

Podczas objazdu w obrębie VII-go komisarjatu p.p. na ul. Elektoralnej posterunkowi rezerwy rowerowej Antoni Piasecki i Stanisław Maciejewicz spostrzegli jakiegoś podejrzanego mężczyznę niosącego naładowany worek na plecach.

Ujrzawszy policjantów podejrzany mężczyzna zaczął uciekać w ul. Solną i wpadł do domu Nr. 8. Policjanci zatrzymali uciekającego i odebrali worek w którym znaleziono trzy garnitury męskie, 4 suknie, 2 kołnierze futrzane, palto jesienne męskie, kilka par obuwia, bransoletkę i t. p. ubrania. Zatrzymanego odprowadzono do VII komisarjatu, gdzie podał się za Symchę Djamenta, znanego włamywacza, kilkakrotnie karanego już za kradzieże. W czasie sporządzania protokółu zgłosił się do komisarjatu Majer Grünszpan, właściciel sali tańca przy ul. Zimnej Nr. 7, który zameldował, że z mieszkania jego przy szkole tańca skradziono różne ubrania. Jak się okazało odebrane od Djamenta rzeczy pochodziły z kradzieży u Grünszpana. Rzeczy zwrócono właścicielowi, zaś Djamenta odprowadzono do urzędu śledczego.

OBNIŻENIE CENY WĘGLA

Miejskie Zakłady Zaopatrywania m. Warszawy obniżą od środy, 23 marca, cenę węgla grubego, kostki I i II z 47 zł. do 45 zł., oraz orzecha I z 46 do 44 zł. wraz z dostawą w śródmieściu loco podwórze za tonę w sprzedaży hurtowej oraz w detalu od tegoż dnia: grubego, kostki I i II z 55 do 54 gr., oraz orzecha I z 53 do 52 gr. za 10 kg. Jest to już druga obniżka w ciągu ostatnich kilku dni.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

RADUJCIE SIĘ, CHIŃCZYCY!

PANOWIE WARSKI I SOCHACKI ŚPIESZĄ WAM Z POMOCĄ

Nasi urodzeni humoryści — poczciwy „rewolucjonista" p. **Warski** i drewniana figura — p. **Sochacki**, aby snać przypomnieć światu, że istnieją, wysłali wczoraj taki oto telegram do... **Kantonu.** Tak jest, aż do **Kantonu.**

„Frakcja komunistyczna w Sejmie polskim wita z wielkim entuzjazmem wiadomość o wyrzuceniu z Szanghaju imperjalistycznych ciemiężców i ich lokajów".

P. Sochacki, organicznie niezdolny do żadnego wogóle entuzjazmu, dodać pragnie otuchy armji chińskiej i nie rozumie widać, że wygląda, jak słynna żaba, co to nadstawia łapę tam, gdzie konia kują.

ROSYJSCY DORADCY KANTOŃCZYKOW

Dajemy fotografje rosyjskiego generała Borodina i jego żony, o których tyle się słyszy w związku z posuwaniem się wojsk kantońskich na północ Chin. Borodina widzimy podczas wygłaszania przemówienia agitacyjnego w Hankau. Za nim stoi tłumacz chiński. Żona Borodina stała się słynną z tego powodu, że została uwięziona przez północnego generała Czang-Tso-Lina.





ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

ALBANJA, NAJDZIKSZY KRAJ EUROPY

Zarzewie nowego niebezpieczeństwa bałkańskiego.

PREZYDENT ALBANJI



Achmed Zogu Bei.

Na południe od Jugosławji, w wysokich, dzikich i niedostępnych górach, spadających ku wschodniemu wybrzeżu Adrjatyku — na obszarze wielkości kilkunastu powiatów poleskich, mieszka 830 tysięcy ludzi różnych narzeczy, różnych wyznań, różnego nawet pochodzenia, ochrzczonych wspólnem mianem Albańczyków. Państewko Albanja powstało po wojnie bałkańskiej w 1912 r. z kilku wilajetów tureckich, po które wyciągali ręce i Serbowie i Grecy, a których nikomu z tych państw nie chciano przyznać. Narzucony Albanji książę niemiecki Wied uciekł z wybuchem wojny europejskiej i w 1917 r. Włosi, którzy oddawna pożądliwem okiem spoglądali na Albanję, ogłosili ten kraj niepodległym.

Od chwili uzyskania niepodległości Albanja stała się terenem spornym dla wpływów bliskich sąsiadów: Grecji i Jugosławji, i dla sąsiada z przeciwnego brzegu Adrjatyku — Włoch.

Państwom tym chodziło o usadowienie się nad Adrjatykiem, a nie o samą Albanję. Kraj sam nie nęci. Ludność, złożona z 70% mahometan, 20% prawosławnych i 10 % katolików, jest powaśniona między sobą, wojownicza, niespokojna. Gospodarczo Albanja jest krajem zupełnie pierwotnym. Ogromne obszary są nieuprawne. **Kolei wcale niema.** Dróg bitych jest trochę na wybrzeżu. Porty na Adrjatyku są małej wartości. Jedyne „wielkie" miasto, Durazzo, liczy 30 tys. mieszkańców.. Albanja nie posiada nawet własnego pieniądza i posługuje się wyłącznie złotemi monetami innych krajów.

Nie o sam kraj tedy się walczy, ale o to, aby rywal w nim nie osiadł i nie rozszerzył swego stanu posiadania na Adrjatyku.

Nowe dziesięciozłotówki, które wkrótce ukażą się w obiegu



Z FILHARMONJI

Koncert jubileuszowy Józefa Ozimińskiego.

W kronice wydarzeń filharmonicznych z dni ostatnich zanotować należy rzeczy cztery: raz, że piątkowy koncert symfoniczny (nie zawierający zresztą w programie nic nowego, bo był prawie całkowitem powtórzeniem jubileuszowego listopadowego), transmitowała stacja wiedeńska; po drugie, termin obchodu beethovenowskiego ustalono wreszcie na dzień 25 b. m. a więc na najbliższy piątek, po trzecie znany wiolonczelista Orkiestry Filharmonicznej p. K. Wiłkomirski już po raz drugi w niedzielę wystąpił jako uzdolniony kapelmistrz i wreszcie, p. Oziminski obchodził na niedzielnym poranku 25-lecie swej działalności artystycznej. Nad tym ostatnim zatrzymamy się trochę.

Jubilat jest znany z pracy na niwie muzycznej, jako kapelmistrz, skrzypek i pedagog. Poranki symfoniczne zawdzięczają mu wiele. Popularyzuje w nich p. Ozimiński muzykę polską, prowadzi dzielnie orkiestrę, występuje też sam jako wirtuoz, zbierając zasłużone oklaski za ładnie interpretowany koncert skrzypcowy Szymanowskiego i liczne drobiazgi autorów polskich. W szkole im. Karłowicza znajduje znów artysta szerokie pole dla swych zamierzeń pedagogicznych jako dyrektor i profesor klasy skrzypcowej.

Owacja kwiatowa, prezenty, wieńce, oklaski a nadewszystko licznie zebrana i zadowolona publiczność są najwymowniejszym przykładem sympatji jaką się u nas cieszy popularny kapelmistrz poranków niedzielnych.

H. D.

ZE SPORTU

KURS INSTRUKTORÓW W. R. S. K. O.

Dziś w lokalu R. K. S. „Skry" (Okopowa 43-47) dalszy ciąg kursu instruktorów Warszawskiego Robotniczgeo Sport. Komitetu Okręgowego. Od godz. 7 do 8 wiecz. gimnastyka, od godz. 8 do 9 teorja lekkoatletyki.

BIEG KOLARSKI DOOKOŁA POLSKI.

Zarząd Warszawskiego Tow. Cyklistów zamierza zorganizować w ciągu sezonu bieżącego wielki szosowy bieg kolarski dookoła Polski na wzór francuskiego „Tour de France" na następującej trasie: Warszawa-Poznań - Katowice - Kraków - Zakopane - Lwów - Lublin - Warszawa.

NURMI W WARSZAWIE.

Sprawa przyjazdu Paavo Nurmiego do Warszawy wchodzi na realne tory. Zarząd PZLA wystosował do Związku Fińskiego list z zapytaniem czy Nurmi pragnie startować w konkurencji międzynarodowej czy też tylko z zawodnikami polskimi. W tym drugim wypadku zarząd PZLA proponuje Nurmiemu rozegranie meczu ze sztafetami klubowemi na dystansie 5 klm. lub wzięcie udziału w biegu 3 klm. z wyrównaniem. Zawody odbyłyby się w lipcu.

TURNIEJ PING-PONGOWY.

Ostatnie wyniki turnieju pingpongowego w lokalu Makabi: Goldstein (Warsz.) — Laskowski (Pol.) 6 : 1 4 : 6 6 : 2, Strauch III (Warsz.) — Luxenburg (Warsz.) 6 : 3 6 : 3; Zbyszewski (Orkan) — Melerowicz (Pol.) 6 : 2 6 : 1, Strauch I (Mak. — Pruszkowski (YMCA) 6 : 1 6 : 2, Groswirth (Warsz.) — Dąb (Vars.) 6 : 1 6 : 1, Małcurzyński (YMCA) — Miller (Czarni) 6 : 3 6 : 4 Łabędź (Makabi) — Zarzycki (Pol.) 6 : 3 6 : 4.

Turniej pingpongowy o mistrzostwo robotniczych klubów zakończył się zwycięstwem Gwiazdy przed Czarnymi i Skrą.

Mecz pingpongowy Gwiazda-Korona 7 : 0.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW.

W dniu 27 b. m. o godzinie 10 w lokalu przy ul. Wiejskiej 11 odbędzie się walne zgromadzenie PZS.

Posiedzenie pełnego Zarządu ZZ. odbędzie się w dn. 26 b. m. o godz. 17 w lokalu przy ul. Wiejskiej 11. Na porządku dziennym sprawa rozłamu w PZPN-ie, sprawa drugiego delegata do Międzynar. Komitetu Olimpijskiego oraz sprawa regulaminu odznaki sportowej.

RÓŻNE WIADOMOŚCI STOŁECZNE.

Mecze siatkówki: Współpraca - Kudasiewicz 2 : 0 (drużyny żeńskie) AZS - Orkan 2 : 0, Polonia - Warszawianka 2 : 0.

Zawody hippiczne 1 p. szwoleżerów odbędą się w dniach 27 b. m. i 3.IV o godz. 18 w ujeżdżalni 1 p. szwol.

Sobotnie mecze piłkarskie: W Agrykoli o godz. 15.30 Varsovia-Gwiazda. Boisko Skry godz. 15.30 Ascola-Sarmata.

Mecz Polonia - Warszawianka naznaczony na 27 b. m. nie odbędzie się.

Kleinadel przybywa do Warszawy w maju r. b.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

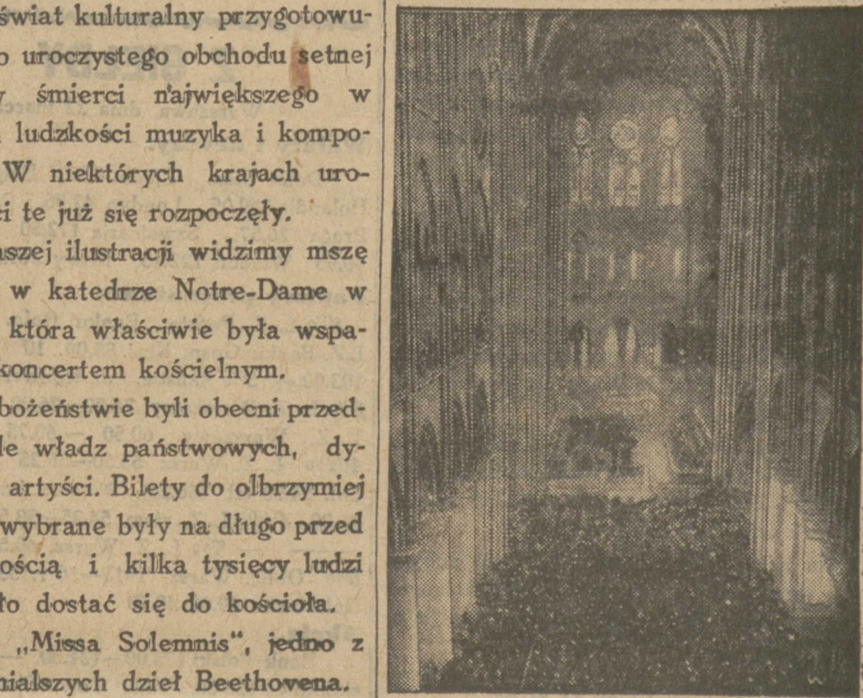
Mistrzostwa Austrji znajdują się jeszcze pod znakiem zapytania. Na czele kroczy B. A. C (24 p.), na drugiem miejscu robotnicza Admira (21 p.), która odniosła wspaniałe zwycięstwo nad Simmeringiem (10:0). Na trzeciem miejscu znana żydowska drużyna Hakoach (19 p.) przed Simeringem (18 p.) F. A. C. (18 p.), Rapidem (17 p.), Vienną (16 p.), Austrją (16), Wackerem (14), Slovanem (13), Sportklubem (9), WAC (7) i Rudolfüglem (4).

UROCZYSTOSCI BEETHOVENOWSKIE

Z powodu stulecia śmierci mistrza

Cały świat kulturalny przygotowuje się do uroczystego obchodu setnej rocznicy śmierci największego w dziejach ludzkości muzyka i kompozytora. W niektórych krajach uroczystości te już się rozpoczęły.

Na naszej ilustracji widzimy mszę solenną w katedrze Notre-Dame w Paryżu, która właściwie była wspaniałym koncertem kościelnym.



Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz państwowych, dyplomaci, artyści. Bilety do olbrzymiej katedry wybrane były na długo przed uroczystością i kilka tysięcy ludzi nie mogło dostać się do kościoła.

Grano „Missa Solemnis", jedno z najwspanialszych dzieł Beethovena.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Aida"

Narodowy
o 8-ej „Zbójcy"

Letni
o 8-ej „W rajskim ogrodzie"

Teatr Wielki. Dziś w „Aidzie" występ gościnny p. Aleksandra Gryffa-Trzecieckiego.

Jutro na czwartkowe abonamentowe przedstawienie dana będzie „Traviata".

Występy artystów włoskich w Operze. W początku kwietnia odbędą się w Teatrze Wielkim występy gościnne zespołu artystów włoskich, którzy wykonać mają opery „Carmen", „Rigoletto" i „Aidę".

Teatr Narodowy. Dziś „Zbójcy". Od jutra codziennie „Mściciel".

Teatr Letni. Dziś premjera komedji J. A. Hertza p. t. „Epokowy wynalazek".

Teatr Polski. Codziennie „Święty Gaj".

Teatr Mały. Codziennie „Jedyny Ratunek".

Teatr Stołeczna Operetka Messal-Niewiarowska dziś ostatni dzień „Księżna Cyrkówka". Jutro premjera eperetki Granichstaedtena „Noc Bachusowa". W niedzielę dn. 27.3 b. m. o godz. 4.15 popoł. po cenach zniżonych „Księżna Cyrkówka" z p.p. Messal i Niewiarowską.

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. „Tajemniczy Dżems".

Teatr Odrodzony (na Pradze). „Tajemnica Magdeburga i Szczypiorny".

Szopka Cyrulika. W Dużej Ziemiańskiej o godz. 8 m. 15 i 10 ostatnie kilka przedstawień Szopki Cyrulika Warszawskiego.

Teatr Perskie Oko. Codziennie Rewja „8 grzechów głównych".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja „Byczo jest".

Eldorado. Mozaika p. t. „Licznik na wszystko" w 2-ch częściach (16 odsłonach)

Nietoperz. Rewja „Proszę o licznik".

Teatr Mignon. Dziś premjera „Koniec biedzie — wiosna jedzie".

Z Filharmonji. Zapowiedź uczczenia setnej rocznicy śmierci Beethovena wykonaniem w piątek jego dziewiątej symfonji wywołała zainteresowanie. Wykonawcami tego arcydzieła będą: orkiestra filharmoniczna, chór operowy, oraz p.p. Comte Wilgocka, Leska, Dobosz i Michałowski. Dyryguje G. Fitelberg. Prelekcję wygłosi prof. Niewiadomski. Solistą będzie pianista Claudio Arran.

Koncerty Wydziału IX Oświaty i Kultury Magistratu. W b. tygodniu w celu uczczenia 100-tenej rocznicy zgonu Beethovena odbędą się dwa koncerty w Filharmonji dla młodzieży szkolnej poświęcone jego twórczości:

XIV (dla dziatwy szkół powszechnych) we czwartek dn. 24 b. m. o godzinie 12.30 w poł. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji pod dyr. J. Ozimińskiego, p. H. Zboińska-Ruszkowska (śpiew), p. Jan Dworakowski (skrzypce), p. T. Mayzner (słowo wstępne).

IV dla młodzieży szkół średnich odbędzie się w sobotę dnia 26 b. m. o godzinie 1.30 popoł. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji pod dyr. J. Ozimińskiego p. M. Fliederbaum (skrzypce), dr. H. Dorabialska (słowo wstępne).

Z teatrów świetlnych.

Apollo. „Syn szeika" z R. Valentino".

Stylowy. „Syn Szeika" z R. Valentino.

Splendid. 2 nieznane filmy z R. Valentino.

Filharmonja. „Gracz w szachy".

Kino Palace. „Kanalijka" i „Jej wysokość tańczy walczyka".

Wodewil. „Bunt krwi i żelaza" — „Kochanka Szamoty".

„Pan" i „Corso". „Dzwony wieczorne".

Colosseum. „Student z Pragi" z Konradem Veidtem.

Casino. „W salonach i spelunkach Paryża".

Światowid. „Kochanka oficera ochrany".

Komedja. „Hrabia bez paszportu".

Kinematograf miejski. „Ten, którego nikt nie zna" z Menjou, Agnes Ayres i May Mc Avoy.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.